

TYGODNIOWY

KURJER PODHALAŃSKI

ORGAN PODHALA I ZDROJOWISK.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr, nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:

miejskowa wraz z dostawą do domu 1 zł. miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, 3 zł. kwartalnie. Konto czekowe: P. K. O. 406. 425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Nowy Sącz, Szwedzka 5, II. p. Telefon 18

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok II.

Nowy Sącz, poniedziałek dnia 20 czerwca 1927.

Nr. 25.

WODA KROŚCIENSKA

naturalna szczawa alkaliczno-słonawo-wapniowa (polska woda selterska)

działa znakomicie w chorobach:

narządu oddechowego, — narządu pokarmowego, — narządu moczowego,

stanowczo przewyższa działalnością leczniczą wodę emską, selterską, gleichenberską i t. p.

Pensjonat Zarządu Źródeł Mineralnych czynny cały rok.

Ceny umiarkowane,

Zarząd Źródeł Mineralnych w Krościenku NAD DUNAJCEM.

Na nowe życie!

sta, o jego rozwój i o jego Polskość nie wstrzyma się od głosowania i niech głosuje za listą zjednoczonych grup Obywatelskich.—

Rozumiemy to bardzo dobrze, że więcej jest godnych kandydatów do Rady aniżeli mandatów. —

Niech znikną jednak osobiste ambicje tych nawet najbardziej godnych jednostek, którzy nie będą mogli być postawieni na listę kandydatów, — a to w imię dobra ogółu.—

Każda chociażby najdrobniejsza miejscowość, a tem więcej nasze miasto, jest żywością komórką w organizmie wielkiej naszej Ojczyzny. Dobro miasta naszego stanowi podwalinę dobra Ojczyzny.—

Każdy, kto dla dobra miasta złoży ze swego ja ofiarę, czyni tę ofiarę na ołtarzu wielkiej Ojczyzny.

Niech przy obecnych wyborach te wielkie zasady kierują każdym miłującym Ojczyznę Obywatel.—  
Komitet Obywatelski zjednoczonych Mieszczan, Inteligencji, katolickiej Robotników, Robotniczych Związków Kolejowych, Legionistów, Inwalidów, Żydów Ortodoksów.

Prezes:

Dr. Roman Sichrawa.

Zapoczątkujmy zbiory etnograficzne do Muzeum ziemi sądeckiej.

Poruszona przez H. Dobrowolskiego na łamach „Tyg. Kurjera Podhalańskiego” myśl założenia Muzeum ziemi sądeckiej znalazła słaby jeno oddźwięk w społeczeństwie Podhala! Niewątpliwie inicjatywa założenia Muzeum ziemi sądeckiej na Zamku królewskim w N. Sączu nie jest rzeczą obecnie nową, lecz zawsze wielką i poparcia godną. Ziemia sądecka w bogatej przeszłości historycznej i kulturalnej posiada ukryte skarby, które dla celów muzealnych stanowiąc mogą nieocenioną wartość. Pragnę tu ograniczyć się do omówienia jednego tylko działu, mającego się stworzyć muzeum, a mianowicie do działu etnograficznego. Podhale, a więc i Sądeczyzna najwspanialej reprezentowane są w Muzeum etnograficznym na Wawelu. Niestrudzony kustosz i dyrektor muzeum, a niedoceniony dotąd uczyony Seweryn Udziela pracował nad Sądeczyzną przez kilkadziesiąt lat i z przychylnym sentymentu do ziemi, z której pochodził zdziałał wiele w dziedzinie etnografii sądeckiej. Te ekspozycje, które nagromadził zanikły już zapewne i przestały być w Sądeczyźnie żywością. Tu i ówdzie, po kryjówkach znajdują się może jeszcze i dlatego trzeba je wyciągać, ratować! Potrafi to zrobić tylko rozumne społeczeństwo, gdyż na poparcie rządowe w tym wypadku wiele liczyć nie można, ze zrozumiałych powodów trudności rozdrobnienia akcji Stworzenia działu etnograficznego przy Muzeum ziemi sądeckiej jest nieodzownym warunkiem, który stanowić ma przegład kultury tej ziemi. Niema tu na co czekać a do roboty wzięść się trzeba zaraz. Wszystko ginie... ucieka! Pod hasłem: ratować zanikającą kulturę wsi i ludu winna rozpocząć się samorzutnie akcja społeczeństwa podhalańskiego! Główny ciężar obowiązku wspiera się oczywiście na Nowym Sączu, jako inicjatorze i centrum.

W jaki sposób może dopomóc społeczeństwo i młodzież szkolna? Odpowiedź łatwa! Przy zbliżających się wakacjach szkolnych, wycieczkach zbiorowych nadarza się młodzieży szkolnej sposobność znaczenia ofiarności i poświęcenia sprawie tak wa-

Rok szkolny zbliża się ku końcowi! Z jednej strony moc młodzieży pójdzie w najbliższych dniach odetchnąć świeżym powietrzem lasów i pól, aby nabrać przez wakacje nowych sił do pracy, z drugiej strony setki absolwentów pójdzie w nowe życie! Ośm lat pracy nad podstawowym kształceniem się pod czujnym okiem pedagogów uwieńczono maturą, dającą jak wiadomo patent dojrzałości! A ileż to jeszcze pracy czeka tych młodych adeptów jutrzejszego życia, ileż energii i wysiłku własnego i obcego potrzeba będzie, aby się stali naprawdę dojrzałymi?! Dziś zdali maturę, w tych czy owych warunkach i myślą nad jutrem: a „jutro” to jest im nieznanie i naprawdę ciężkie!

Ciężkie z powodu hyperprodukcji inteligencji, która już dziś nie ma się gdzie pomieścić, a nadto trudności finansowych i zubożenia większej części społeczeństwa. Dziś utrzymać się na uniwersytecie trudno i niejedną gorzką godzinę trzeba przeżyć jeszcze w onej walce o ten dzień jutrzejszy! O tem ci młodzi dojrzały ludzie winni pamiętać! A przede wszystkim o innych jeszcze obowiązkach ciężących

na nich! W dniach najbliższych już pójdą w nowe życie, bez czujnego oka profesora, co to nie pozwałała na to i owo! Trzeba stanąć samemu wobec trudności i pokus życia! A trudności te i pokusy duże! Czy powinna tedy młodzież nasza, pozostawiona sama sobie, iść w „jutro” bez zastanowienia; czy nie powinna pamiętać że ma być tą najżywotniejszą częścią i ozdobą narodu?! Czas rozpocząć drogę samodzielnego kształcenia charakterów dających podstawę uczciwego obywatelskiego życia! Czas pomyśleć nad wybraniem warstwu pracy, gdzieby się stać można użytecznym członkiem społeczeństwa a przedewszystkiem dobrym obywatelem! Cnoty obywatelskie to podstawa tego jutra, które powinniśmy widzieć jasne i potężne zarówno dla swego własnego interesu jak i interesu naszej polskiej społeczności! A w społeczności tą wchodzi właśnie—jak co roku—nowe, młode żywotne siły! Niechże te siły będą świadome czekającej je pracy, niech idą w życie pełne energii czynienia dobrze, niech pamiętają o obywatelskich obowiązkach, a to nieznanie jutro będzie zarówno dla nich jak i dla państwa ostoją mocy i potęgi naszej Rzeczypospolitej!

Odezwa!

Wybory do Rady miejskiej odbędą się w tym miesiącu!

Wielkie zadania oczekują przyszłą Radę miejską i jej Burmistrza.

Zapoczątkowane przez wielce zasłużonego dawnego Burmistrza p. Dra Władysława Barbackiego prace około postawienia naszego Miasta w rzędzie miast postępowych i kulturalnych — kontynuowane dalej przez obecnego Komisarza Rządowego i jego Radę przyboczną, nie mogą w żaden sposób ulec zastojowi.

Dokonano wiele — ale o wiele więcej jest jeszcze do zdziałania.

Miasto Nowy Sącz ma wszelkie warunki, aby stać się jednym z największych miast w Małopolsce.

Położone w przeczudnej górskiej i klimatycznej okolicy, musi stać się centrum ruchu klimatycznego i turystycznego.

Rozbudowa wielkich zakładów wodno-elektrycznych w Rożnowie i w Jazowsku, nie może odbyć się bez udziału Gminy i bez uzyskania dla niej wielkich korzyści.

W związku z tem musi być zrealizowane połączenie kolejowe ze Szczawnicą i Nowym Targiem, tak dla ruchu turystycznego jak i dla uruchomienia miejskich kamieniołomów w Kluszkowcach.

Obecny Komisarz Rządowy, rozpoczął akcję celem przeprowadzenia przez Rząd obywatelstwa Dunajca od strony Tłoków i Wulek, czem zabezpieczy się mieszkańcom tych dzielnic od powodzi, uczyni się z tej części najpiękniejszą dzielnicę budowlaną i umożliwi dokończenie rozpoczętych prac około utworzenia cudownego parku.

Musimy zbudować gazownię miejską, zrekonstruować rzeźnię i chłodnię, stworzyć plac targowy, organizować i budować nowe szkoły powszechne i zawodowe.

Musimy przeprowadzić racjonalny plan regulacyjny miasta i przedmieść, aby stworzyć warunki postępowej rozbudowy Miasta na całe dziesiątki lat.

Musimy postarać się o to, aby w uzyskanych przez Rząd pożyczkach amerykańskich i miasto nasze partycypować mogło. Rozchodzi się o uzyskanie funduszy i na kredyty dla budowli miejskich i prywatnych, budowy nowych szkół dla kupców i rzemieślników.

Przez przeprowadzenie tych wszystkich zamierzeń i prac, załatwimy tak piekącą u nas kwestję bezrobotnych.

Musimy prowadzić dalej akcję w kierunku dostarczenia mieszkań bezdomnej ludności i wogóle wzmocnić działalność Opieki Społecznej szkolnej i sanitarnej

Zbudowanie centrali elektrycznej w Jazowsku, wybudowanie gazowni miejskiej, uzyskanie funduszy z pożyczki amerykańskiej i t. p. pozwala Zarządowi miasta pchnąć naprzód jego rozwój bez dalszego obciążania podatkami ludności.

Pracy, która czeka przyszły Zarząd miejski, jest nieprzebrana miara.

Przyszła Rada miejska i jej Burmistrz muszą być świadomi tych celów, muszą być przygotowani na wytyczającą pracę.

Przyszła Rada miejska nie może politykować — musi pracować.

Utworzony Komitet wyborczy zdaje sobie dobrze sprawę z prac oczekujących tą przyszłą Radę i jej Burmistrza i udaje się do Obywateli miasta Nowego Sącza z gorącym apelem, aby przy wyborach, poparli te dążenia i dali wyraz temu przez jak najlichnijczy udział w wyborach i głosowanie solidarne na listę naszego Komitetu, która to lista przed wyborami ogłoszoną zostanie.—

Niech żaden Obywatel który dba o dobro mia-



znej, jaką jest etnografia. W tej dziedzinie społeczeństwo i młodzież szkolna dokazać mogą wiele a każdy choćby najskromniejszy czyn będzie miał zawsze cechy obywatelskie. Etnografia jest nauką faktów i objawów, wnioski swoje wyprowadza z rzeczywistości. Uwydatnia wpływ przyrody na człowieka, wyrażający się różnicami plemiennymi i rodowymi, sposobem życia, stroju, różnicą obyczajów, zwyczajów i pojęć zasadniczych, odbijających się w wierzeniach i przesądach narodowych, w pieśniach i powieściach. Wszystko to wymaga spostrzeżeń na miejscu, zebrania, zanotowania. Bez tego etnograficzne badania mogą być powierzchownym tylko ślizganiem się po przedmiocie. Ze względu na szeroki i trudny zakres pracy, wymaganiem jest zrzeszenie się tyluż liczący pracowników. Toteż młodzież szkolna w tej organizacji pracy etnograficznej bardzo wiele zdziałała i pomoc może! Przez pomoc młodzieży szkolnej rozumie tu **akcję zbiorową** dla przyszłego działu etnograficznego w Nowym Sączu. Akcja ta zaś będzie temsamem pokonaniem trudności i ułatwieniem dla etnografii. Nie chcę szerzej się rozwódzić nad tem, jak praca etnograficzna rozwija się wspaniale obcych. Wytkanie narodowych niedomagań, sięganiem po obce przykłady jest przykre. Winniśmy sami wyrobić w sobie to poczucie, że **własnym mozołem musimy innym dorównać**, aby wziąć udział w ogólnym dorobku ludzkości!

Toteż jeżeli nasze społeczeństwo zrozumie doniosłość tej sprawy i jej znaczenie dla narodowej kultury naszej, spodziewać się należy, że wypróbowany entuzjazm szczególnie młodzieży i w tym kierunku przyniesie cenne rezultaty. Każde Muzeum etnograficzne pragnie odtworzyć życie ludu, jakim ono jest w dniu powszednim i świątecznym — w chwili radości i w chwili smutku — gromadzi więc przedmioty (lub ich rysunki), jakich lud używa w pewnej miejscowości i jakie posiada. Najpożądane są przedmioty naturalne, a gdy ich nie można dostarczyć, trzeba je zastąpić modelami, malowidłami, rysunkami i fotografiami.

Do zbiorów muzealnych potrzebne są:

1. Modele, rysunki i fotografie kościołów, cerkwi i bożnic drewnianych i takichże dzwonnicy, kapliczek, chat, spichlerzy, młynów, tartaków, foluszów i t. d.

2. Okazy, modele, rysunki i fotografie sprzętów, jak: skrzyni, łożek, kołysek, stołów, stołków, ław, pułków, szafek na naczynia, saszeków i t. d., obrazy malowane na szkle, drewnie lub płótnie, zamki, kłódki i t. p.

3. Okazy, rysunki i fotografie naczyń: garnków, misek, dzbanków, cebrzyków, konewek, beczek, łyżek, noży, nożyków, czerpaków, stępek, kaganków, lichtarzy i t. p.

4. Okazy, modele, rysunki i fotografie narzędzi ziemiełniczych i rolniczych, a więc kądziele, kółowrotki, miedlice, cierlice, warsztaty tkackie, garncarskie, kuśnierskie — pługi, brony, żarna, łopaty, widły, biczyśka — uprzęż na konie i jarzma na woły, wozy, sanie — stępy, przyrządy do wytłaczania oleju i t. p.

5. Okazy, rysunki i fotografie strojów codziennych i świątecznych, letnich i zimowych, dziecięcych, męskich i kobiecych.

6. Okazy, rysunki i fotografie przedmiotów, służących do ozdoby mieszkania i ubrania, n. p. różnych „świątów“ z opłatków, pajaków ze słomy, ptaków z jaj lub makówek, wycinanek z papieru — pierścieni, szpilek, spinek, krzyżyków, medalików, lasek, tabakierok, buketów i t. p.

7. Okazy, rysunki i fotografie przedmiotów, związanych z uroczystościami, jak: szopki, gwiazdy, turronie, kozy, podłazniki, ogródki czyli wózki wielkanocne, wieniec dożynkowy, wiązki ziela święconego-palmy, różdżki weselne, kołaczki, korowaje, pisanki, wielkanocne i t. p.

8. Instrumenta muzyczne: więc piszczałki, różne trąby i trąbity, skrzypki własnego wyrobu, liry, kobzy, rogi, gawłdawki gliniane i t. p.

9. Laski czyli kule wójtowskie, laski z korbami (na korbach liczą kopy zwożone z pola do stodoły i t. p.), oznaki cechowe (cechy), przemiary i t. p.

10. Zabawki dziecięce: piłki, grzechotki i różne inne wymyślone lub używane przez dzieci.

11. Wreszcie wszelkie inne przedmioty, których tutaj nie wymieniono, a których lud używa lub używał, czy to przy pracy, czy przy zabawie.

12. Rękopisy ze zbiorami pieśni ludowych, zagadek, przysłów, bajek, podań, legend, baśni — z opisami wesel, chrzcin i pogrzebów, dożynków i innych zwyczajów ludowych. Fotografie ludu przy pracy i zabawie, fotografie uroczystości ludowych i t. p.

Gdyby w każdym powiecie znalazła się przynajmniej jedna osoba, która zajęłaby się zbieraniem przedmiotów w swojej okolicy dla działu etnograficznego, zainteresowała tą sprawą znajomych swoich i zachęcała ich do współdziałania — to wkrótce dział etnograficzny muzeum sądeckiego mógłby zadośćuczynić wymaganiom i potrzebom naukowym, a społeczeństwo podhalańskie mogłoby być dumne, że stworzyło sobie w N. Sączu instytucję poważną, pożyteczną i piękną! Niechaj zatem nasi Podhalanie, szczególnie zaś młodzież szkolna rozjeżdżająca się na wakacje po wsiach czy pobliskich imletniskach nie zapomina o akcji zbiorowej, która nie wymaga znowu tak wiele wysiłku ile woli i zapału — a to wszystko zdziałają. Ufam, że po powrocie ze szkolnych wakacji, poczną rosnać zbiory muzealne tyczące ludoznawstwa polskiego, że najdrobniejszą nawet rzecz nie ujdzie uwagi naszej młodzieży, i w formie daru do Muzeum sądeckiego na zamku królewskim przybędzie. Jeśliby chętnym potrzeba było wyjaśnić i bliższych danych w sprawach etnografii, to z całą gotowością uzyskają je u podpisanego. Sądzę zresztą że i **komitet Muzeum ziemi sądeckiej zabierze w tej sprawie głos**, wystosowując apel i wskazując miejsce, gdzie dary składać należy!

Jerzy Soplica

Asys. muzeum etnograficznego w Krakowie, na Wawelu.

## Obrońcom p. insp. Wawszczaka.\*)

Nie niespodzianką była obrona p. Wawszczaka! Inspektor szkolny zawsze znajdzie obrońców wśród nauczycielstwa. Rzecz to znana i setkami wypadków stwierdzona. Bo w zawodzie nauczycielskim jest jeszcze dużo serwilistów — dużo pochlebców — dużo lizuniów — jak się trywialnie wyrażają. Obitego czy prześladowanego kolegę taki pochlebca się nie upomnie. Ale będzie bronił zawzięcie tego, co bije, bo przed kijem ma respekt.

Pana Inspektora Wawszczaka nie przeniosły Władze szkolne z Jarosławia do N. Sącza w drodze uznania, czy nagrody! Powody do przeniesienia były poważne. Nauczycielstwo i społeczeństwo Jarosławia odetchnęło z ulgą. Tygodnik Jarosławski podkreślił niedwuznacznie zasługi p. Wawszczaka. Nauczycielstwo pow. Nowosądeckiego obserwowało spokojnie działalność p. Inspektora. Okazał się czynny — ruchliwy — koleżeński! Oj bardzo serdeczny i koleżeński! Całował się nawet z nauczycielami. Wszędzie wszął — czy go proszono, czy nie. Wcisnął się i do organizacji nauczycielskiej — ale po to, by z pomocą, jacejek z obozu tzw. chrześcijańskiego nauczycielstwa wprowadzić w organizację zamęt i udaje się to temu panu. Czując za sobą opiekę p. Wawszczaka, uchwała nauczycielstwa związkowa protest przeciwko stanowisku Naczelnych Władz Związkowych wobec okólnika p. ministra Bartla! Przeprowadza wybory do Ogniska w myśl intencji p. Wawszczaka, co spotkało się z pochwałą i uznaniem Ks. Jotce w Głosie Narodu! Próbuje p. Wawszczak przeciwsta-

wić się uchwałą komitetu zarządzającego obchód imieninowy dla Marszałka Piłsudskiego. Rozpoczyna zatargi i walkę z inspektorem Bemem i organizacją nauczycielską.

Obronca p. Wawszczaka pisze niewinnie, że p. Wawszczak zagląda do rejonu p. Bema, bo p. Bem jest tylko zastępcą inspektora — on zaś p. Wawszczak za powiat odpowiada! Ale czemu się różni p. Wawszczak od p. Bema? Czy może wiedza? Czy wykształceniem? Czy p. X Y Z nie wie, że rejon inspektora Bema stoi pod względem szkolnictwa bardzo wysoko? Że i gminy starają się o potrzeby szkolne, że nauka nie bywa przerywana — że nauczycielstwo pracuje bardzo wydatnie tak w szkole jak i poza szkołą? Bo p. Bem sam pracowity, inteligentny, dbały o oświatę pozaszkolną o podniesienie kulturalne i ekonomiczne mas ludowych, co ważniejsza, że pozyskał zaufanie wśród nauczycielstwa. I tylko brak taktu, albo zarozumiałość p. Wawszczaka spowodowały, że kontrolował szkoły w rejonie p. Bema.

Niejasno broni p. X. Y. Z. w sprawie owych 500 złotych zabranych z Rady powiatowej i wziętych na zakupno latarń projekcyjnych. Pokrywa treść samą aby złagodzić postępek p. Wawszczaka. Prawda jest, że o owe 500 złotych wystarała się Sekcja oświaty pozaszkolnej, istniejąca przy Organizacji nauczycielskiej. Przewodniczącym tejże sekcji wybrało nauczycielstwo p. Bema jako działacza oświatowego. Ta sekcja wnosiła prośby o subwencje i uzyskała 500 zł. od Rady powiatowej. Subwencją mogła więc dy-

Roman Stawicz, (Krynica).

### Dzieje historyczne Krynicy.

Dokończenie.

Im to ma Krynica do zawdzięczenia urządzenie choć prymitywnej kanalizacji, szpitala dla chorób zakaźnych (r. 1898), sprowadzenie rurociągiem doskonałej wody do picia, przeprowadzenie do porządku parku zakładowego (Mravincics) oraz cały szereg urządzeń mających na celu higienę, czystość i dbałość o zdrowie kuracjuszy. W r. 1900 odsłonięto też dzięki ich staraniom pomnik dra. Dietla, wielce dla Krynicy zasłużonego działacza i opiekuna!

Po Mravincicsu obejmuje urząd Adam Grabowski. Jego największą zasługą jest ujęcie racjonalne dotąd niewyzyskanych źródeł. Zaczyna bowiem Krynica nękać jej stała choroba: brak wody mineralnej do kąpeli, tak iż w r. 1906 przypada już 55 osób na jedną wannę dziennie! Frekwencja bowiem podnosi się już do 7000 osób! W r. 1909 zjeżdża dr. Merunowicz do Krynicy z przedsiębiorcą wiertniczym Łaszczem, aby badać warunki ewent. nowych wierceń i poszukiwań za wodą mineralną. Wedle obliczeń dr. Skórczewskiego wszystkie źródła mogły dać maksymalnie 1200 kąpeli dziennie, a frekwencja gości wzrastała z roku na rok! Okazywał się tedy wprost katastrofalny brak wody. Projekt magazynowania wody w ziemie w zbiornikach odrzucono, zaczęto natomiast pod kierownictwem prof. dra. Zubera badania geologiczne terenu. Sprawą tą zainteresowali się osobiście namiestnik. Andrzej Potocki i minister austr. Giovanelli, którzy też do Krynicy przybyli w następstwie czego w r. 1906 uzy-

skaa Krynica kredyt 30 tysięcy kor. austrj. na budowę łaźniek borowinowych i hydropatycznych. W r. 1908 diętki Grabowskiemu zyskała Krynica światło elektryczne, w r. 1911 następuje otwarcie normalno torowej kolei Muszyna-Krynica, nie bez sprzeciwu właścicieli furmanek i fiaków.

Za rządów lekarza zdrojowego i zarządcy zakładu dra. A. Biesiadzkiego zostaje przeprowadzoną regulacją Krynicy, którą inż. Leon Nowotarski ujmuje umiejętnie i nader estetycznie w łożysko dolomitowe. Pracę tę rozpoczyna się w r. 1912. Równocześnie zostaje przeprowadzona druga niemniej ważna kwestja. Oto firma wiertnicza inż. Mrazka z Jasła dowierca się w jednym szybie w głębokości 200 metrów nowego źródła wody mineralnej, w drugim zaś w głębokości 800 metrów. Dzieje się to w lipcu 1914 r. wedle wskazówek geologicznych danych przez prof. Zubera. Odkrycia te otwierają nowe horyzonty przed Krynica, planuje się budowę nowych łaźniek mineralnych, borowinowych i hydropatycznych; brak wody już nie grozi!

Ale wojna europejska staje realizacji planów na przeszkodzie! W chwili mobilizacji Krynicy opustoszała, gościła u siebie uciekające przed wojskami rosyjskimi centralne władze b. Galicji, przechodziła kilkudniową inwazję rosyjską i rabunki kozaków, przeszła pożar paru domostw wzniecony przypadkiem przez honwedów. Ale już w r. 1915 otwarto nowy sezon, przyczem szereg szpitali austriackich znalazł pomieszczenie w willach prywatnych i dotrwał tam aż do przewrotu w r. 1918. Stosunki finansowe i żywnościowe zdrojowiska wskutek rekwizycji i nagromadzenia wielkiej

ilości żołnierzy były oczywiście fatalne!

Listopad, 1918-go. roku zastał Krynica w opłakanym stanie; zarząd zakładu objął inż. dyrektor Nowotarski. Dzięki też jego usilnym staraniom, poparciu Pol. Kom. Likw. i zrozumieniu rządu sytuacja zaczęła się poprawiać! Krynica uzyskała zboże i subwencje inż. Nowotarski zaczął działać! Krynica oddano w zarząd Ministerstwa Zdrowia publ. a prof. dr. Otton Nadolski zaczął opracowywać szereg projektów, stwarzając szeroki program potrzebnych inwestycji. Wodociągi, kanalizacja, bulwary nad Krynicyanką, nowe mosty i drogi, nowe łaźniaki mineralne i borowinowe, głębokie wiercenia za wodą budowa hotelu, nowego teatru, nowych domów w miejsce starych drewnianych, budowa szpitala, hal targowych, uporządkowanie parku i ogrodów itd. itd. oto wskazania na przyszłość, mające z naszej kochanej Krynicy zrobić prawdziwie europejskie zdrojowisko! Te zadania ma też na celu dzisiejsza „Przebudowa Krynicy“.

Wiele się już zrobiło (bulwary, mosty, nowe łaźniaki) o wiele jednak więcej czeka jeszcze na zrealizowanie, miejmy jednak nadzieję że przy wydatnym poparciu rządu, który nie żałuje kredytów i przy dotychczasowej silnej ręce inż. Nowotarskiego, zakochanego wprost w swej Krynicy i nie żałującego swej wszechstronnej pracy stanie się Krynica prawdziwą letnią i zimową perłą wód naszych! Stać ją naprawdę na to, a wysiłek finansowy rządu, który łoży duże sumy na zdrojowisko opłaci się mu w przyszłości ku Jego i naszej pięknej Polski sławie!



sponować Sekcja, względnie jej przewodniczący p. Bem. Podjął ją jednak mimo ostrzeżeń p. Wawszczak i zużył według własnego uznania! I tu jest sedno sprawy! I o to upominała się Sekcja oświaty pozaszkolnej i p. Wawszczak oświadczył, że pieniądze zwróci! Jednak nie zwrócił! Bo cóżby zrobił z owymi latarniami? A zresztą zasługi nauczycielstwa w pracy oświatowej chce zanotować na swoje konto a nie organizacji nauczycielskiej. Pragnie też kontem nauczycielskich kieszeni zorganizować bibliotekę powiatową! Nie rozkazuje! Niech Bóg broni! Zwraca się tylko do „serdecznym apelem” do nauczycielstwa, aby się opodatkowało po 2 zł. miesięcznie na zakupno książek, które będą ulokowane w N. Sączu, aby dogodniej było wypożyczać je nauczycielom z Tylicza, czy Zabrzeży, Rożnowa, czy Podola! Widzi nauczycielstwo, że to poroniony pomysł! Pragnie mieć takie biblioteki w siedzibie tzw. rejonów konferencyjnych. Ale przeciw serdecznemu życzeniu p. Inspektora trudno się oprzeć, tem trudniej, że p. Wawszczak polecił przedkładać sobie listy płac nauczycielskich i uwi-docznionych na listach potrąceń na ten cel.

A zakaz wygotowania potrąceń na rzecz Organizacji Sanatorium naucz. i kasy wzajemnej pomocy, wystosowany do kolegi płatnika — czy świadczy o życzliwości pana Wawszczaka? Wygotowanie potrąceń jest zgodne z uchwałą Walnych Zebrań nauczycielstwa, zgodne z zezwoleniem kuratorium i honorowane przez nauczycielstwo! Jaki cel miał ten zakaz.

nauczycielstwo związkowe rozumie. Zakaz na interwencji Zarządu organizacji cofnięto. Ale próby były!

Jeszcze jeden fakt podamy obrońcy p. W. Oto nauczycielka w Miliku walczy od dłuższego czasu z gminą o opał, należny na opalanie kancelarii szkolnej. Sprawa ciągnęła się długo. Rozstrzygnął ją p. Wawszczak z korzyścią dla gminy — a ze szkodą dla nauczycielki! Ale to tylko rusinka! Możeby p. X. Y. Z. stanął w obronie tej nauczycielki?

Mamy więcej kwiatków z działalności pana Wawszczaka. Publikować je należy choćby znaleźli się nowi obrońcy. Nie pomogą, zasługi p. Wawszczaka w Małopolsce wschodniej, nie pomogą jego „występy patriotyczne w stosunku do szkolnictwa polskiego”. Za te właśnie zasługi został p. Wawszczak przeniesiony! Może mieć zasługi p. Wawszczak wobec państwa i ustaw obowiązujących za zasługi się tego nie uważa!

Inspektor szkolny nie może być narzędziem w rękach endecji, czy kleru — nie może działać przeciw wskazaniom rządu!

Y. Z.

\*) Artykuł niniejszy nie pochodził od Redakcji.

Unieważniam skradzioną mi książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Kazimierz Majeran w Gorlicach. 308

## Założenie Oddziałów Związku Strzeleckiego w Krynicy i Tyliczu.

W dniach 11 i 12 czerwca dokonali delegaci Obwodu Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu założenia Oddziałów Związku w Krynicy i Tyliczu. W skład delegacji wchodził pp.: Michalik Feliks (prez.) Filipowicz Stefan (sekretarz), kap. Kuczala (instruktor wojskowy). Hanus Marjan ze Starego Sącza. Dindorf Bronisław i prezes Związku Legionistów p. Rychlak Józef.

Dnia 11/VI o g 8-30 wieczorem rozpoczęto w sali gminnej posiedzenie inauguracyjne przy dość znacznym udziale miejscowych obywateli. Na przewodniczącego zebrania wybrano dyr. szkoły p. Boronia, sekretarzem red. „Echa Krynickiego” dr. Sawczak. Po zagajeniu przez miejscowego burmistrza dr. Kmiotowicza (starszego) wyjaśnił kpt. Kuczala znaczenie organizacji Przystosowania Wojskowego w chwili obecnej, wykazując, iż taką organizacją jest również Związek Strzelecki. Następnie przemówił p. Marjan Hanus, który dobitnie przedstawił ideologię Związku Strzeleckiego, wykazując, iż Strzelcy dzisiejsi to młodzi bracia Strzelców — legionistów z lat wielkiej wojny. Przemawiający wyjaśnił jasno, dlaczego winniśmy popierać i zakładać Związki Strzeleckie w kraju i czemu one są dla ogólnego wykształcenia żołnierza — obyw. tela, wreszcie podkreślił, iż postać największego patrona Związku Strzeleckiego i jego Twórcy — Marszałka Piłsudskiego jest najlepszą rękojmą celowości istnienia Oddziałów Strzeleckich i ich nie-

zmordowanej pracy nad ugruntowaniem fizycznej i duchowej potęgi Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu p. Hanusa objaśnił p. prezes Michalik główne zasady statutu Związku, poczem przemówił p. dr. Kmiotowicz i p. Zygmunt Kamyk. Przemówienie pierwszego zmierzało do podkreślenia znaczenia wspólnej pracy w zgodzie i jedności dla dobra Ojczyzny, p. Kamyk zaś wyraził nadzieję, iż Krynica nie zawiedzie pokładanego na niej zaufania Obwodu i Oddział Związku sformuje.

Ostatecznie Oddział Związku Strzeleckiego w Krynicy — Zdroju założono z tem, iż prezesem obrano p. Tadeusza Kossakowskiego, b. legionistę Żelaznej Brygady, wiceprezesem p. dyr. Wilkosza, sekretarzem p. Zygmunta Kamyka, referentem oświatowym p. dyr. Boronia, zastępcę zaś jego p. naczelnika stacji Krogulskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Zakładu inż. Nowotarski i burmistrz dr. Kmiotowicz starszy.

Uroczystość inauguracji Oddziału zakończono okrzykiem na cześć p. Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewaniem „Pierwszej Brygady,” ponadto wpisaniem nazwisk delegatów Obwodu do księgi pamiątkowej ofiarowanej przez jednego z obywateli Krynicy nowopowstającemu Oddziałowi Związku. Na uroczystej inauguracji Oddziału był obecny również redaktor „Kurjera Podhalańskiego” p. Stanisław Körbel. Z uznaniem podnieść należy nader sympatyczne

## W MUSZYNIE (obok Krynicy)

ordynuje

wszech nauk lekarskich

## Dr. Henryk Lampel.

stanowisko, jakie zajął wobec powstającego Oddziału p. inżynier Nowotarski, dyrektor Zakładu. i p. dr. Kmiotowicz (starszy) miejscowy burmistrz.

Dnia 12 czerwca 1927 założono również Oddział Związku Strzeleckiego w Tyliczu po przemówieniach p. kap. Kuczala w sprawie przystosowania wojskowego i p. Marjana Hanusa, który w prostych słowach wykazał zgromadzonym licznie w sali gminnej Tyliczanom zadanie i ideologię Związku Strzeleckiego, nawołując do licznego wstępowania w jego szereg.

Zaznaczyć należy z pełnym uznaniem ofiarną pracę p. Komisarza straży celnej w Tyliczu Krauzu któremu Oddział w Tyliczu zawdzięcza swe powołanie. P. Krauz zaręczał delegatom, iż w krótkim czasie zdoła sformować kompanię ćwiczących strzelców w Tyliczu i okolicy, czego Mu z całego serca życzymy.

Nowopowstałym Oddziałom życzymy pełnego powodzenia. Oby pracą swą przynieśli jaknajwięcej dobra Ojczyźnie.

## W sprawach zająć ulicznych zwracajcie się do... Kabaku!

Taką mniej więcej radę dał dyżurny przodownik pełniący służbę dnia 7. bm. o godz. 6. pop. w komisariacie P. P. w ratuszu dwóm panom, którzy zwracali się o natychmiastową interwencję w następującej sprawie: Tegoż dnia przez całe popołudnie, aż do chwili zamknięcia wystawy na zamku gromadka nie-dorostków—żydków zabawiła się w ten sposób, że za wchodzącymi na dziedziniec zamkowy związywano w kilku miejscach grubym drutem obydwa skrzydła jedynej bramy wejściowej, uniemożliwiając temsamem wychodzenie. A gdy ktoś z publiczności, opuszczającej zamek usiłował rozplątać kunsztowne węzły zuchwali malcy sztydziłi sobie jeszcze! W dniu tym wystawa miała bardzo dużą frekwencję zwłaszcza publiczności wyznania mojżeszowego, więc i tym się dostało! Aż do samego rynku tj. właściwie do wylotu ul. Jagiellońskiej nie było policjanta, któryby zapobiegł wybrykom uliczników. Wobec czego dwaj świadkowie tych zająć udali się do komisariatu, gdzie ich przyjął przodownik dyżurny, wysłuchał z dużą dozą wyrozumiałości, poinformował się, gdzie wystawa, jaka, kiedy, od kiedy otwarta, wyraził się, że „z żydami to już zawsze tak (?)”, „że mało ma ludzi”,

## Z wydawnictwa.

Antoni Zachemski. - Władysław Orkan, Kraków 1927 (Nakładem Związku Podhal).

W związku z jubileuszem i uroczystościami, Orkanowskiemi jakie mają się odbyć w lecie b. r. w Nowym Targu, wyszła świeżo z druku broszura napisana przez A. Zachemskiego o Władysławie Orkanie. Celem jej jest spopularyzowanie twórczości Jubilata, owego piewcy Podhala, „co chciałyby tę naszą chłodną i skalistą ziemię dźwignąć ku progom słońca” — wśród szerokich warstw chłopskich.

Na kilkunastu stronicach przebiega autor wśród całego dorobku literackiego Orkana i daje krótką i niezłą charakterystykę jego twórczości, doskonale ją rozumiejąc. Orkana uważa za poetę, opisującego piękno tej ziemi, do której „wrósł każdym prawie nerwem życia, jak smrek korzeniami w uboczy, nie dając się stać wyrwać najsilniejszym wiatrom, Przejęty smutkiem i cierpieniem ludzi wsi i gór—zastanawia się Orkan w „Listach ze wsi”, jak winna ziemia podhalańska wyglądać w niedalekiej przyszłości. Autor pisze żywą gwarą chłopską; znać, że przejęty jest wsią i myślą regionalną. Oby tylko spełniło się przeznaczenie owej broszurki, oby dotarła w doliny i na hale, aby uroczystość Orkanowska była rzeczywiście „świętem całego góralskiego narodu”. Niechże imię Orkana będzie znane „w każdej chałupie chłopskiej, a cóż dopiero w góralskiej”.

Dr. Tadeusz Dobrowolski. — Ze studiów nad stolarstwem polskim w epoce gotyku (Zabytki Małopolski), Kraków 1925, (Nakładem Miejskiego Muzeum Przemysłowego). Jakkolwiek rozprawa ukazała się dwa lata

temu, niemniej zainteresuje nas, jako że dotyka kwestji zabytków małopolskich. Autor omawia zabytki stolarstwa z epoki gotyku, dotąd nieznanne, jak stalle w kościele O. O. Bernardynów w Tarnowie, drzwi drewniane w kościele paraf. w Biechowie i zaplecki stali w Wysocicach, a nadto wspomniane już w literaturze naukowej, jednak niewyczerpująco zbadane i do nich należą stalle w Zbyszycach nad Dunajcem w pow. nowo-sądeckim. Charakterystyczne są motywy splotów roślinnych stali zbyszycyckich, które są łącznikiem między wieloma zabytkami polskimi i zagranicznymi. Na zabytkach małopolskich poza sztuką ludowo rodzinną—widocznie wpływy krajów alpejskich, stąd oddziaływanie Niemiec ptn. zostało osłabione. Sfera wpływu Tyrolu sięga więc wedle autora na Spisz i do Małopolski. Sącz wówczas odegrał niepoślednią rolę dla kultury artystycznej, jako ognisko przemysłu stolarskiego. Nawet stalle dla katedry krakowskiej wykonał około r. 1486 „Bartolomeus de Sandecz”. Wpływy krajów alpejskich oczywiście nie przeniknęły do Polski wprost, lecz przez Saksonię i Austrię Hen-ski (Kraków).

I. Korpała. Ideowość dzisiejszej młodzieży akademickiej a starsze harcerstwo. Str. 15 Kraków 1927.

W maju br. ukazała się niewielka broszurka jednego z pośród kierowników organizacji starszego harcerstwa i wybitnego zarazem w obrębie kulturalno—ideowego życia młodzieży akademickiej działacza. Porusza w niej autor najżywotniejsze kwestje z współczesnego życia ogólnie—akademickiego, w najtypowszym ustosunkowaniu się do niego ideologii starszego harcerstwa. Jest z tego powodu nader aktualną i chociaż się w niej daje wyczuć bezpretensjo-

nalność autora—niepośledniej wartości. Domaga się on w niej kategorycznie z ogólnie charakteryzującym dzisiejszą młodzież akademicką indyferentyzmem ideowym, materializmem i niskim poziomem intelektualnym, przeciwstawiając mu ideologię i wartość żywotną organizacji starszo—harcerskich. Wielkie słowa St. Brzozowskiego „tylko dla pracy i inicjatywy roztwiera się świat” stały się w tej pięknie skryształizowanej i stylistycznie opracowanej broszurze jedynym mottem, przewodnikiem i credem harcerza—idealisty zarazem. Szczerza i prawdziwa ich propaganda z pewnością, o ile znam autora będzie mu najmiłszą podzięką M. N. (Kraków).

Dr. Adam Rola Gadomski. Morfologia glacialna północnych stoków Wysokich Tatr. Str. 152. Cieszyn 1926. Nakładem Księgarni B. Kotuli.

Ściśle naukowe oparte na długich latach naocznych, osobistych studiów dzieło młodego profesora jest więcej aniżeli ciekawą książką. Nie pociągnie ogółu, dla trudności hipotetycznego tematu, ale dla świata uczonych geografów jest prawdziwą skarbnicą dociekań, dotyczących układu lodowcowego naszych Tatr przypuszczalnych form, transfluencji, i układu lodowców, ułożenia chronologicznego tychże oraz graficznego przedstawienia (mapki, fotografie) faz stadjalnych i okresów lodowcowych. Wspaniałe opisy topograficzne, z uwzględnieniem istniejących moren, podział jezior tatrzańskich, które autor najdokładniej zna i cechuje, głęboka wiedza i ukochanie naszych gór oto cechy dzieła, które świat uczony i młodzież ucząca się winny poznać bezwzględnie.

Sta-Kle.



a w końcu doradził zwrócić się w tej sprawie do... kahała, gdyż sam na razie nie może nic pomóc!

W istocie rzecz to drobna, ale charakterystyczna, młodzież, niezależnie od wyznania musi sobie znaleźć gdzieś odpływ dla nadmiaru energii i żywości, nawet złośliwej, ale nie może się to dziać przy czy na ulicach publicznych i dla pilnowania wybryków jest policja. Trudno, by w miejscach, gdzie „Pan Bóg jeszcze jest, ale już policjant nie dochodzi mali złośliwcy, przez nikogo niedozorowani spędzali czas w ten „wymyślny” sposób?!

Ciekawi jesteśmy, co wmyśli wywodów p. prozdownika powie nam kahał na te wywody i co powie wyższa władza, bo wprawdzie siedzimy w małym Sączu, gdzie są specjalnie stosunki, ale mamy wrażenie że nawet w Palestynie sprawy podobne rozstrzyga policja a nie kahał, i gdyby nawet istniał kraj zamieszkały wyłącznie przez samych żydów, to także kahał nie miałby nic do gadania w rzeczach porządku ulicznego! O tem powinni wiedzieć chyba wszyscy!

— 0 —

## Ben Ali czyli azjatycka kultura.

Od czasu do czasu zwłaszcza w czasie t. zw. „sezonu ogórkowego” zjeżdżają do naszego miasta różni „magicy” co to nie sieją ni orzą a jednak żyją dzięki naiwności ludzkiej. Panowie ci jednak miast daleko idącej pokory z biegiem czasu stają się coraz bardziej bezczelnymi i pozwalają sobie na wybrki, które nasza publiczność o spokojnym i łagodnym stowiańskim usposobieniu znosi bezkarnie.

Typowym tego przykładem była w dniu 13 bm. widowia „Sokoła”. W dniu tym produkował się mieszkaniak najprawdopodobniej „Nalewek” w Warszawie występujący pod szumnym nazwiskiem „Ben Ali” podając się za azjatę że pod względem zachowania się jest rzeczywiście azjatą przekonaliśmy się w zupełności i pod tym względem nie mamy żadnych wątpliwości. Oto bowiem pan ten ośmielił się obrazić w czasie swych produkcji jednego z widzów, poważnego i powszechnie szanowanego obywatela i to bez żadnego z jego strony powodu.

Publiczność jednak zamiast zareagować na ten

wprost niesłychany skandal by zaznaczyć, że nie pozwoli się krzywdzić i poniewierać nikomu, tembardziej ludziami przyjeżdżającym na zarobek, przyjęła fakt ten istnie z angielską flegmą. Widocznie szczęście ma pan „Ben Ali” gdyż zapewne gdzieś indziej srogo a i zapewne boleśnie odpokutowałyby za swą bezczelność.

Powinniśmy jednak z zajścia tego wyciągnąć pewną naukę na przyszłość by przez zbyt wielkie popieranie obcych ze szkodą dla własnych artystów nie rozruchować ich a w razie zniewagi odpowiednio ich poskromić.

W każdym zaś razie winny nasze Władze podobnym kuglarzom zabronić publicznych występów a to wobec możliwości zakłócenia spokoju na widowni, zwłaszcza (że tenże „Ben Ali” za sprzeciwienie się poleconemu Władzy w czasie poprzedniego pobytu w N. Sączu zasądzony został na karę 14 dniowego aresztu.

— 0 —

## Pan Statter kandyduje.

W jednym z poprzednich numerów ostrzegaliśmy ludzi o brudnych rękach przed ubieganiem się o mandaty do rady miejskiej, groząc w tym wypadku przypomnieniem społeczeństwu ich ciemnych sprawek. Ostrzeżenie nasze pozostało jednak częściowo bez skutku, gdyż jak się dowiadujemy zamierza kandydować usunięty komisarz kahałny p. Szulim Statter. Dla ochłodzenia go bodaj częściowego w zapalonych podajemy dzisiaj na razie tylko powody jakie podało Województwo w Krakowie usuwając go z urzędu, by przekonać społeczeństwo z kim ma do czynienia.

Rezolucją z dnia 16. listopada 1926. L. 54604/Gr, zawiadomiło Starostwo w Nowym Sączu ówczesne przełożenie tutejszej Gminy Izraelickiej wyznaniowej, że w celu zbadania popełnionych przez ówczesnego przełożonego tejże Gminy Szulima Stattera nadużyć w gospodarce wspomnianej Gminy wyznaniowej przeprowadziło Województwo Krakowskie dochodzenia, które wykazały następujące nieprawidłowości:

Prawo poboru opłat do rzezi rytualnej wydzierżawiło przełożenie na r. 1926. krewnemu Szulima Stattera z wolnej ręki i to na podstawie uchwały Rady wyznaniowej.

Temuż dzierżawcy prawa poboru opłat rzeźniczych a swemu krewnemu wypłacił Szulim Statter kwotę 6.000 zł. tytułem odszkodowania za rzekomo poniesione straty.

Chaim Schanzer i Jakób Boner złożyli książeczkę wkładową Kasy Oszczędności Miasta Nowego Sącza na kwotę 9.782 zł. tytułem kaucji na dotzymanie warunków dzierżawy prawa poboru opłat rzeźniczych. Książeczki tej nie oddał Statter do depozytu w kasie Gminy Wyznaniowej, lecz przechował ją u siebie w domu a następnie zrealizował częściowo, podejmując na dwa zawody blisko 6.000 zł.

Funduszami Gminy Wyznaniowej szafowano bez uzasadnienia tytułu wypłaty.

Wypłata zapomóg odbywała się bez pisemnych poleceń i bez potwierdzenia odbioru.

Brak rachunków cmentarza.

Fakty powyższe świadczą o wadliwej, szkodliwej, rozrzućnej i samowolnej gospodarce przełożenia Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w szczególności przełożonego tej Gminy Szulima Stattera.

Na razie tyle: Może wystarczy, jeżeli nie to podamy wkrótce dalsze jego sprawki.

### Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy niniejszem, że z dniem dzisiejszym przestaje p. Alfreda Wroński być naszym akwizytorem i zostaje z Administracją naszej zupełnie usunięty. Wszelkie zatem czynności administracyjne, gdyby je od dnia dzisiejszego próbował przedsiębrać będą nieważne. Dotychczasowe zachowania swą ważność.

W miejsce p. Wrońskiego wyślemy dwu naszych reprezentantów, zaopatrzonych w legitymacje z fotografią, natomiast na wypadek jakichkolwiek transakcji administracyjnych, przedsięwziętych nieprawnie przez p. Wrońskiego prosimy o bezwzględne zawiadomienie nas o tem, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.

Tygodniowy Kurjer Podhalański  
Administracja.

Unieważniam skradzioną mi książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Kazimierz Majeran w Gorlicach. 309

## Kronika.

### Osobiste:

**Mianowanie.** Inż. Karol Reiner, w tut. warsztach kolejowych został mianowanym kierownikiem oddziału maszynowego.

**Uroczystości Słowackiego.** Komitet obywatelski organizuje wycieczkę do Krakowa na uroczystości Słowackiego. Delegacji miasta Nowego Sącza zostało wyznaczone miejsce w pochodzie i zapewniona odpowiedzialna liczba kwater jak również i tanie pożywienie podczas pobytu w Krakowie. Zgłoszenia na wycieczkę do Krakowa na te uroczystości z ramienia komitetu przyjmuje prof. Pawłowski, gimnazjum I.

**Nalepki na uroczystości Słowackiego.** Komitet obywatelski uroczystości Słowackiego w Nowym Sączu zamówił specjalne nalepki do iluminacji kartkowej podczas uroczystości w dniu 25. bm. Nalepki te będą do nabycia w przyszłym tygodniu.

**Związek legjonistów w N. Sączu** pozostający pod prezesurą p. Józefa Rychlaka przystąpił już do budowy pomnika na grobach legjonistów znajdujących się na cmentarzu w N. Sączu. Roboty prowadzi bezinteresownie b. leg. inż. Wojtyga.

**Obrońcom Insp. Wawaszczaka w odpowiedzi.** Odnośnie do powyższego artykułu komunikują nam już po jego wydrukowaniu, że kwotę 500 zł. przesał tymczasowy Zarząd powiatu na rzecz oświaty pozaszkolnej przy Radzie szkolnej powiatowej a nie przy związku nauczycielskim co niniejszem prostujemy.

**Miejscowy Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w N. Sączu** zawiadamia, że zbiórka uliczna w dniu 12 bm. przyniosła netto 339 zł. Z sumy tej przeznaczył Zarząd na pomoc dla ofiar katastrofy w Witkowicach kwotę 112 zł.

Wszystkim W Paniom, które poświęciły trud i czas dla powyższej akcji, jakoteż wszystkim łaskawym ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie.

**Festyn wioślarski.** Dnia 12 bm. odbył się w ogrodzie Tow. wioślarskiego festyn tut. wioślarzy, mający za sobą wieloletnią tradycję doskonale organizowanej imprezy. Obok szeregu niespodzianek najciekawszym był pokaz skoków z odskoczni (trampoliny) do Dunajca, w którym wziął udział zastęp młodych wioślarzy w osobach p. Chruściela Marj., Cwika Stan. Pennara Wład., Rafacza Ludw., Sekuły Stan., Wiśniewskiego Alfr. i Zubka Miecz. Wieczorem puszczono ognie sztuczne. Mimo niepewnej pogody festyn zgromadził tłumną publiczność.

**Regulacja Dunajca** pod N. Sączem pozostawia wiele do życzenia. Tuż za plażą jest t. zw. w żargonie studentkim Jamajka gdzie rzeka w ciągu paru lat zniszczyła tamę kamienną i rozlewa się głównym korytem przez stawy i tamy czyniąc przy wyższym

stanie wód duże spustoszenie od strony parku Strzeleckiego. Dodać trzeba, że miejsce to stanowi trudną przeprawę dla tratw, które niejednokrotnie ulegają tu rozbiciu, a także Dunajec w razie wylewu zalewa główne od tej strony Wólki.

Winę ponosi tu niewątpliwie zarząd regulacji Dunajca, który zaniedbał konserwację tamy, której budowa teraz pochłonęła duże kwoty. W interesie miasta należy jednak o tem czempredziej pomyśleć.

Dodać trzeba, że takiego zaniedbania jak pod naszym miastem nie spotyka się prawie w całym biegu rzeki.

**Przywrócenie pociągów.** Od 15. b. m. przywrócono na linii Kraków—Sucha—N. Sącz parę pociągów a to z odjazdem z N. Sącza o 23.20 i przyjazdem o 2.30

**Poskromić wścigi!** Mieszkańcy dzielnicy Wólki zwracają się do Zarządu folwarku miejskiego na Wólkach z prośbą o interwencję i zakazanie młodocianym nieraz parobkom miejskim urządzania konnych wyścigów przez ul. Zeglarską. Chłopcy ci. powiązawszy w szereg nieraz i cztery konie pędzą galopem przez wąską ulicę, budząc postrach i zmuszając przechodniów do ucieczki. Na ulicy bawią się małe nieraz dzieci, o wypadek więc niemiernie! Spodziewamy się, że te niebezpieczne dla przechodniów gonitwy zostaną obecnie poskromione.

**Raid automobilowy** prowadzący przez N. Sącz odbył się u nas dnia 10 bm. Mimo dnia targowego ożywionego ruchu i zawrotnego tempa automobilistów wykazała nasza policja dużą sprawność organizacyjną.

**Matura w II gimn.,** odbyła się w dniach od 8—11 bm. Świadectwo dojrzałości uzyskali w obu oddziałach uczniowie: Hans Henryk, Herz Izidor, Hubicki Stanisław, Kant Natan, Kłos Władysław, Polek Czesław, Kołat Józef, Radmacher Hugo, Riegelhaupt Mendel, Romanowski Mieczysław, Rosiek Stanisław, Wajda Emiljan, Zając Stanisław, Zalewski Zdzisław, Bieda Stefan, Drapich Edward, Dąbrowski Marjan, Ekiert Eugenjusz, Flaster Benjamin, Gerhardt Herbert, Golonka Stanisław, Herold Maksymilian, Herschthal, Ladenberger Eugenjusz, Lang Jan, Mizera Roman, Mironowicz Marjan, Ligeza Marjan, Lustig Emanuel, Nemeč Roman, Pachoń Stanisław. Padół Mieczysław, Radmacher Roman, Raczek Wojciech, Sawicz Józef, Schlachet Herman, Schmidt Eugenjusz, Witowski Michał, Ząbczyk Franciszek, Piekarczyk Marjan, Wertz Ryszard, Winter Stanisław. Reprobowano 4 uczniów.

### Restauracja kościoła ewangelickiego.

Tutejsza gmina ewangelicka podjęła prace nad odnowieniem dawnej pofranciszkańskiej kaplicy „Przemienienia Pańskiego” z połowy XVII w. obecnie kościoła ewangelickiego. Skończono już prace od zewnątrz, a obecnie odnawia się wewnątrz, oraz leżące obok budynki pofranciszkańskie mieszczące szkołę ewangelicką i mieszkanie pastora.

**Wandalizm.** Firma „Elida” wywiesiła w kilku punktach miasta duże gustowne reklamy swych wyrobów mydlanych, z których niektóre zaledwie w kilka dni po wywieszeniu zostały złośliwie uszkodzone i podziurawione przez nieznaną sprawców.

**Zatwierdzenie wyroku na afiszery komunistycznych.** Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu okręgowego w N. Sączu zasądzający Uszera Kolba na 3. miesiące więzienia, Menke Goldmana zaś na karę więzienia przez 4 miesiące za rozlepianie afiszy komunistycznych.

**Zasądzenie znanego złodzieja.** Za kradzież maszyn do pisania na szkodę radcy leśnictwa inż. Migdała oraz ubrań na szkodę inż. Franty skazał Sąd okręgowy w N. Sączu znanego złodzieja Drozdowskiego na karę więzienia przez 10 miesięcy.

### Co grają Kina.

**Kino „Wiedza”** W sobotę 18 i w niedzielę 19 bm. „Naszyjnik carowej, wspaniały dramat w 12 aktach. Obraz z życia dworskiego.

## Wieści z Podhala.

### Stary Sącz

#### Z życia Oddziału Związku Strzeleckiego w Starym Sączu.

Oddział Związku Strzeleckiego w Starym Sączu rozwija się coraz lepiej. Po inauguracji oddziału ćwiczącego w dn. 29. maja 1927 odbyły się pierwsze ćwiczenia tegoż oddziału w dniu 12. czerwca 1927 pod kierownictwem instruktora wojskowego z Nowego Sącza. Zaznaczyć należy, iż młodzież garnie się z zapałem do pracy nad wykształceniem wojskowym, znajdując w tem wiele przyjemności. W Zarządzie przyszło do zmian. Referent oświatowy p. Aleksander Zięba zrzekł się swej godności z powodu choroby. Zarząd zamierza przystąpić w najbliższym czasie do wyboru nowego referenta, gdyż dotąd spoczywa ten dział właściwie w rękach sekretarza Oddziału, p. Marjana Hanusa, ob. Zięba bowiem nie pełnił swych



funkcyj referenta od pierwszych dni wyboru z powodu choroby. Spodziewać się należy, iż Zarząd powierzy to ważne stanowisko w Związku Strzeleckim energicznej i odpowiedzialnie wykwalifikowanej jednostce. Zaznaczyć należy, iż z końcem bieżącego tygodnia wygłosi p. Hanus dla ćwiczących i niećwiczących członków Oddziału Związku Strzeleckiego w Starym Sączu referat p. t. „Strzelec—wzorowy obywatel i żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej”. Ostateczny termin będzie podany interesowanym w przeddzień wygłoszenia referatu.

**Z życia Spółdzielni Spożywczej „Przyszłość” w Starym Sączu.**

Dnia 8. maja 1927 odbyło się Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywczej „Przyszłość” w Starym Sączu, na którym uchwalono absolutorium dotychczasowemu Zarządowi, pozostawiając go zresztą na stanowisku z bardzo nieznacznie zmianami. Droga wyboru zamieniono kilku członków Rady Nadzorczej.

Na czele Zarządu stoją pp. Józef Jodłowski (prezes), Feliks Lisicki (kasjer) i Ignacy Porębski (zastępca kasjera). W skład Rady Nadzorczej wchodzi między innymi pp.: Jawor Kazimierz (prezes), Foglar Adolf (zastępca prezesa), Wiatr Michał (sekretarz). Spółdzielnia jest ważną placówką handlową w mieście, będąc prawdziwym regulatorem rynkowych cen starosądeckich Ograniczając swój zysk do minimum, stoi właściwie na straży interesów konsumenta, faktem zaś jej żywotności jest okazała ilość jej członków, rekrutujących się przeważnie ze sfer kolejowych.

Staraniem Rady Nadzorczej tejże Spółdzielni urządzono 12 maja b. r. festyn na Sokolicy, w uroczym lasku miejskim na t. zw. Podgórze. Miał on odbyć się w Zielone Świątki, odprawiono nawet w tym czasie na intencję rozwoju Spółdzielni uroczyste nabożeństwo, pogoda jednak nie dopisała, to też odróczono go do ostatniej niedzieli. Rankiem odegrała Orkiestra Czytelni pobudkę, poczem w godzinach przedpołudniowych trzej członkowie komitetu, urządzającego festyn, defilowało w przebraniu po ważniejszych ulicach miasta, budząc swym dziwnym wyglądem powszechną wesołość, co było dla festynu najlepszą reklamą. Sam festyn rozpoczął się o g. 2 1/2 po południu. Wesołe i skoczne dźwięki doborowej orkiestry Czytelni ściągnęły liczne tłumy publiczności, żądnej rozrywek i niespodzianek, których jej zresztą dzielnie funkcjonujący Komitet festynu nie żałował. Wesoło i hucznie bawiono się aż do 10-tej wieczorem. Czysty dochód z festynu jest przeznaczony na rozwój spółdzielczości.

Ponadto Zarząd Spółdzielni ma zamiar urządzić w najbliższym czasie odczyt na temat znaczenia ruchu spółdzielczego. Wielce pożytecznej placówce handlowej życzymy z głębi serca pętnego powodzenia.

**Co słyhać w Szczawnicy**

Jak to już daleko są te czasy kiedy się wlokło x. godzin furkami do Szczawnicy! Dziś wsiadasz w St. Sączu do 12. osobowego autobusu „Pieniny” i mkniesz doliną Dunajca, wygodnie, bezpiecznie i szybko! Co chwila zmieniają się widoki co chwila auto mknie z przeciwej strony...

Są i przykrości! Droga zawsze jeszcze miejscami fatalna, wyspana szutrem przez rozmaite gminy w rozmaitych czasach, stąd obok miejsc do jazdy doskonałych są i odcinki pozał się Boże! Pod Gólkowicami: stop! Most trzeba przechodzić piechotą, bo ponoć za duży ciężar. Powiadają cprawda, że jedne autobusy równej wagi mają prawo przejeżdżać, inne się zaś obawiają, ale kto tam wie, gdzie prawda?!

W Jazowsku brama tryumfalna; to pozostałość wizyty ks. biskupa. Wszędzie po drodze młodzież w maciejówkach i rogatywkach: to członkowie oddziałów „Strzelca” i „Zw. młodzieży katolickiej”. Dwie dość przeciwległe, ale tylko nastrojami organizacje pracują widać intensywnie! A może właśnie dlatego!

Po drodze krótkie przystanki: Łącko, Krościenko! Jedni wsiadają drudzy wysiadają. Stoją i autobusy pocztowe! Jak bardzo przydałby się tu tramwaj i ile przedsiębiorstwo by mogło zarabiać!? Tylko inicjatywy i trochę kapitału!!

Ale oto i Szczawnica! Śliczna w słońcu letniego prawie nieba! Żeby tylko jak najwięcej dni ciepłych! Na oko pustka, choć de facto 700 osób już zjechało, ale tu właściwy sezon to dopiero lipiec i sierpień! Gdzieniedzie parę sylwetek kuracjuszy, reszta leczy się i boi... niepogody! Muzyka l. p. s. p. już na miejscu. Dyryguje doskonale skrzypek I. Zajac, gra znany celista Wolfsthal. Koncertuje codziennie od 8-10 i od 16-18 raz przy deptaku, raz w dolnym parku, nadto w niedzielę pop. na „Miedzisiu”. Zródła już czynne, przy każdym piękne młode dziewczęta... góralki.

Restauracja zdrowia otwarta; zwykle dość niestarannie urządzona—jest w tym roku lokalem komfortowym! Ceny restauracyjne droższe od krynickich, ale trzeba liczyć się z odległością Krynicy. Niestety właściciel nie może być zadowolonym z frekwencji gości, nieledwie po kilka osób zasiada np. do objadu i to przejeżdżnych. Huczniej było jedynie 9. b. m. Kiedy łódkami od Czorsztyna przybyli uczestnicy IV. międzynarodowego kongresu medycyny, w liczbie 30 osób. Banderja góralska z Szczepanem Arendarczykiem na czele towarzyszyła od ujścia Pienin autom

gości. Przed domem zdrojowym powitał przybyłych p. starosta nowotarski Strzelbicki, oraz właściciel Szczawnicy p. hr. Stadnicki, poczem po zwiedzeniu źródeł i zdrojowiska odbył się objad w restauracji zdrojowej, gdzie wygłoszono szereg mów wszyscy byli prócz lekarzy szczawnickich, których nie zaproszono, mimo iż goście pytali: „gdzie są lekarze szczawnicy?” Goście odjechali ku Krynicy.

I wybory, zajmują umysły rodowitych Szczawniczian; dobrze choć że odbyły się przed sezonem, kiedy głowa wolniejsza. Dnia 9. b. m. odbyto dodatkowe głosowanie z IV. koła. Radnymi zostali Zachwieja Szczepan i Bieniek Wawrzyniec. Teraz tylko wybór wójta zajmuje jeszcze umysły. Rada podobno rokuje nadzieje demokratyzacji pojęć i poglądów, jest szczerze oddana rządowi, więc chwala Bogu, że tak jest!

Niestety przepustki na stronę czeską do niedawna nie były wydawane i dopiero od 15-go można je otrzymywać! Piękne strony Jaworek i Schlachtowej, są również mało dla kuracjuszy uprzyśtępnione: drogi bowiem kiepskie! Droga na Kunie i do Sewerynowki czeka również na zajęcie się nią! Wogóle na każdym kroku widać w Szczawnicy prymityw, choć przecież mogłoby być inaczej! Rozmawiałem z góralem, przewodnikiem jadąc łódkami Dunajcem: „U nas to panokku nikt nie chce dać, a kazdy by jeno kciol brać! Krynica?! hej! tam rząd da na budowy, na to na owo, a u nas..?” I trzeba mu przyznać rację! Szczawnica nie ma szczęścia, nie aby hr. Stadnicki nie chciał się nią zająć, ale zarówno jego stosunki finansowe nie pozwalają mu na to, jak i trudno wszystko zwać na jednego! Tu powinien być wysiłek zbiorowy!

I tak czeka Szczawnica pełni sezonu, cóż kiedy piękna pogoda znowu kaprysi, a tu ludzie boją się deszczu. Połączenia wygodne ze St. Sączem i N. Targiem przy pomocy autobusów otwarte. teraz tylko... pogody!

N-o.

**Limanowa.**

Sprawa rozwiązania przez Rząd—Straż Narodową, oubiła się w Limanowej wielkim echem. W Limanowej bowiem, choć to taka maleńka miejscina istnieje jednak „mały. Obóz „Wielkiej” Polski i istniała Straż Narodowa.

W czasie przewrotu majowego 1926 r. za inicjatywą miejscowego naczelnika Urzędu Skarbowego p. Kasztelewicza i jego czołowego adjutanta p. Lipienia, urzędnika tegoż urzędu—została zawiązana u nas Straż Narodowa. Obydwaj jednak inicjatorzy byli na tyle przewidujący, że sami się od zarządu usunęli, wysuwając na czoło ludzi słabszych, ktorými, jako marjonetkami mogłoby kierować.

W grudniu 1926, czy nawet w styczniu 1927. zjechał do naszego miasteczka, na zaproszenie wspomnianych Panów—niejaki p. Sikora agitator endeki. i na zebraniu w Sokoie tutejszym, które odbyło się za zaproszeniami podpisanymi przez pana Lipienia, założono „Obóz Wielkiej Polski” z pp. Kasztelewiczem i Lipieniem na czele. Przystąpiło do niego kilkanaście osób. Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że tyle sympatyków endekich liczy tutejsze społeczeństwo. Panowie Kasztelewicz i Lipień mają w rękach broń niezawodną i pierwszorzędną środek agitacyjny: „Oni wymierzają podatki!”

Nie chcę twierdzić, że kwestja przynależności partyjnej gra przy wymiarze podatku rolę; jednak ogólnie oburzenie tutejszych płatników i dziesiątki rekursów—rzucają na tę sprawę charakterystyczne światło. Miejscowym obywatelom cała ta kwestja jest najlepiej znaną. Sądzę że i wyższe władze dowiedzą się o niej przy ro patrywania wniesionych rekursów.

Mojem zdaniem każdy urzędnik, o ile chce być dobrym urzędnikiem, musi postępować lojalnie ze wszystkimi, a partje i partyjnicтво pozostawić w domu. A tego niestety obydwaj Panowie kierownicy takiej ważkiej instytucji jaką na terenie powiatu jest Urząd Skarbowy—nie umieją. Nie mogą zapomnieć tych dobrych czasów, kiedy urząd państwowy był terenem wiecowych agitacji; kiedy każda „odrobina” władzy w ręku urzędnika była użyta do robenia „prawomyślności partyjnej” u podwładnych.

Paktu w poczynaniach i lojalności wobec rządu brak tym obydwom panom. Nie pomijają żadnej sposobności, by między banalne zwroty towarzyskiej rozmowy nie wpleść swoich sarkau i drwin z obecnego Rządu. Każde Jego poczynanie jest przez nich interpretowane pod kątem widzenia partji i w tej formie rzeszom swoich podwładnych i rzeszom ludzi od siebie zależnych podawane.—Wysokość podatków, bezhołowie podatkowe, wady ustawy podatkowej—choćaż to wszystko spuścizna rządów poprzednich—jest wedle ich interpretacji wyłączną zasługą obecnego Rządu.—

Zaś tego rodzaju „nowinki” znajdują przy dzisiejszej nędzy gotówkowej—chętnych słuchaczy.

Wnoszą ferment—niechęć—podejrzliwość... Sieją niezgodę wśród partyjnictwem osłabionego społeczeństwa.

A przecież tensam Rząd przeciw któremu tak gorliwie agitują płaci tym Panom pensje!.. Ci—wobec Rządu „lojalni pracownicy” organizują Straż Narodową i Obóz Wielkiej Polski, a więc organizacje przeciw temuż Rządowi wymierzone.

**W Krynicy „MARJA” Willa**  
ordynuje jak zwykle  
**Radca sanitarny**  
**Dr. Herman Körbel**

Unieważniam skradzioną mi książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Kazimierz Majeran w Gorlicach. 310

I gdybyż to jeszcze z otwartym czołem!—gdybyż mieli odwagę swoich poczynań!.. Ale nie!.. Ukrywając się sami—wysuwają na czoło jednostki przez siebie steroryzowane—od siebie zależne..

I szuka władza miejscowa: „oboźnego Straży Narodowej”, by mu doręczyć dekret o jej rozwiązaniu!..

Gdzież Wasza odwaga cywilna Panowie Kasztalewicz i Lipień, że nie wystąpiłście otwarci i nie przyznaliście się do ojcostwa tego dzwicznego tworu, któregoście ochrztili Strażą Narodową??... Dłaczegoście umyli ręce, jak Piłat??!..

Jak długo jeszcze będziecie szykanować ludzi Wam obojętnych?.. Jak długo będziecie pracować nad skompromitowaniem Sobie przeciwnych??...

Czemuż Panowie nie zwrócić swej energii w tym kierunku, za który pobieracie od Rządu pensje?..

Czemże usprawiedliwicie 200.000 złotych zaległości podatkowych na terenie powiatu Waszej pieczy powierzona??!..

Czy brak energii w ściągnięciu tych zaległości—nie jest przypadkiem biernym oporem wobec Rządu na żądzie którego jesteście??!..

Czy rząd centralny wie o tem, jakich ma „gorliwych” pracowników w Limanowej i czy bodaj jeden przecik tej sanacyjnej miotły nie zawadzi tutaj o to podatkowe bagienko??...

A takich bagienek jest niestety w Limanowskim powiecie bardzo dużo i nie omieszkać wspomnieć o nich w następnych korespondencjach.

Vis.

**Grybów.**

Ukraiński Teatr zadnieprzański (Wasz) pod kierownictwem p. Soroki dał dnia 15. bm. miłą i udatną sztukę ze śpiewami pt.: „Zaporozec za Dunajem.”

Otwarcie mostu na Białej. Dnia 19. bm. odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowego mostu na Białej, zbudowanego przez inż. Milana. Otwarcie mostu będzie prawdziwym błogosławieństwem dla aut i pojazdów, które wskutek budowy długi czas musiały objeżdżać Grybów dookoła fatalną dla nich drogą. Mówią, że spodziewanym jest przyjazd któregoś z panów ministrów.

Matura gimnazjalna. W dniach 3. i 4. bm. odbyła się pod przewodnictwem p. Szuby, dyrektora gimnazjum, w Tarnowie pierwsza w tut gimnazjum matura. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Antonow Józef, Boratyńska Aniela, Czaplinski Roman, Fyda Wojciech, Nikiel Marjan, Olszewski Franciszek, Olszewski Zygmunt, Pierzchała Czesław, Zemankówna Janina. I. abiturjent i I. abiturjentka zostali reprobowani na rok.

Komers absolwentów gimnazjum. Dnia 9. bm. w lokalu Rady powiatowej odbył się pożegnalny komers absolwentów tut. gimnazjum. Do skromnej kolacji zasiedli: dyr. gimnazj. Szlapak, przewodn. komitetu gimnazj. dr. Wierzbicki, dyrektorowa Szlapakowa, profesorki Kajkowska i Sroczyńska, prof. Pałka i absolwenci. Pożegnał grono nauczycielskim abs. p. Marjan Nikiel, dziękując swym wychowawcom za poniesione trudy, poczem odpowiedział mu serdecznie dyr. Szlapak. Przemawiali jeszcze ks. kat. Filipczyk i dr. Wierzbicki. Absolwenci odśpiewali na zakończenie: „Pierwszą brygadę.”

Zjazd młodzieży katolickiej z całego powiatu, która odbyła szereg wykładów i referatów odbył się dnia 12. bm. pod przewodnictwem ks. Filipczyka. Zjazd był bardzo liczny.

**Kurjer nowotarski.**

Ustny egzamin dojrzałości, odbył się w państw. gimn. im. Sew. Goszczyńskiego w dniu 1-3 b. m. Uczniów w klasie VIII było 39, dopuszczono do egzaminu 39. świadectwo dojrzałości otrzymało 39: Bukowski Wł., Chlipała Józef, Chudoba Andrzej, Chylan Marjan, Czarnota Franc., Długopolski Józef, Huttman Jakób, Iskrzycki Stan. Jabłoński Pius, Kowalski Włodz. Krawczyk Ludwik, Krupa Jan, Krzyżanowski Marjan, Lindenberger Józef. Lisiński Juljan, Mastowiec Stan., Mieszkowski Bron., Mikiewicz Tad., Mizera Ludwik, Morawa Ludwik, Nawara Józef, Niżnik Jan, Römer Henoch, Skibiński Franc., Słowakie-



wicz Ant., Sukiennik Bol., Topór Franc., Wacławiak Stef., Wasch Miecz., Wójcik Wład., Żelawski Edward, Czechówna St., Elbaumówna Anna, Klimasówna Marja, Pajerska Mich., Skołyzewska Jadw., Szoska Hel., Wierzbicka Stan., Zollmanówna Lina.

**Ciele przyczyną katastrofy automobilowej.**  
Onegdaj pod N. T. uległ przykremu wypadkowi autobus kursujący między N. T. a Zakopanem. Mianowicie szofer jadący z najwyższą dozwoloną żywością, chcąc ominąć ciele stojące na gościńcu stracił władzę nad kierownicą wjechawszy na przydrożny słupek, zniszczył pancierz ochraniający motor, korbę oraz przednie koła. Gości jadących w tym wozie siła odśrodkowa wyrzuciła za dość wysoki parkan.

**Ruch lotniskowy w samym N. Targu i okolicy** poczyną się ożywiać. Jak się dowiadujemy przybyło dotychczas około 150 osób.

**Koncert uczniów i uczenic kursu muzycznego** odbył się w niedzielę dnia 12 b. m. Z powodu jednak silnie konkurencyjnego festynu i zawodów sportowych „pod borem” i. P. S. P. sala świeciła pustkami i miłe produkcje skrzypków i skrzypceczek garstka jeno oklaskiwała.

**Teatr Robotniczy w Nowym Sączu.**  
We wtorek, 21 i we środę 22 bm.  
operetka w 3-ach aktach **LALKA.**  
Reżyser: pan **STEFAN FILIPOWICZ.**

**Czy jesteś już członkiem Związku Naprawy Rzeczyplitej?**

# Kurjer Krynicki.

**Odjazd Dostojnego Gościa z Krynicy.**  
Dnia 14 bm. wyjechała po odbytej kuracji Krynicy Pani Prezydentowa Mościcka.  
Na dworcu żegnali Dostojnego Gościa przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych z Dyrektorem Inż. Nowotarskim i Burmistrzem Dr. Kmietowiczem na czele, reprezentanci lekarzy, tuż, obywatelstwo, dzieci szkolne i wielka ilość kuracjuszy.  
Przyjazdowi Pani Prezydentowej Mościckiej Krynica bardzo wiele do zawdzięczenia, ponieważ przyjazdu Jej do Krynicy, ucichły tendencyjnie rozsiewane wiadomości przez konkurencyjne źródła krajowe i zagraniczne — o rzekomo panującym tyfusie w Krynicy.

**Osobiste:**  
Dnia 14 bm. przyjechał do Krynicy Dyrektor Gen. Dyrekcji Służby Zdrowia Dr. Eugenjusz Pięczyński oraz Naczelnik Wydziału Dr. Przewieczerski w sprawach urzędowych.

**Z ruchu gości.**  
Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje z dniem 14 maja br. od 1 maja br. 6342 osób przybyłych na kurację. W porównaniu z r. ub. o 1000 osób więcej.

Między innymi bawią na kuracji: Pełnomocny Minister Rep. Austriackiej Post z Warszawy z rodziną, Żona Ministra Niezabytowska Zofja, Wojewoda z Brześcia Młodzianowski, Warchatowska Zofja żona Sekretarza Poselstwa Rzeczypospolitej Polski z Białogrodu, Redaktor Drobnik z Poznania, Redaktor Herasymowicz z żoną z Warszawy, Prezes sądu Packiewicz z Wilna. Starosta Malinowski z Rawy ruskiej i wielu innych.

**Członkowie IV. Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej w Krynicy.**  
Dnia 10 czerwca br. przybyła do Krynicy wycieczka IV. Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej.

Na przyjęcie wycieczki, w której wzięli udział reprezentanci 14 narodowości przybrała Krynica świąteczny wygląd. Wszystkie budynki rządowe, autonomiczne oraz prywatne wille ozdobiono chorągwaniami o barwach państwowych.

Na stacji, pięknie udekorowanej powitał uczestników wycieczki Dyrektor Inż. Nowotarski, odpowiedział Pułkownik Dr. Baumberg — red. z Hiszpanji.

Znakomici goście po kąpieli zwiedzili pod kierunkiem Dyr. Inż. Nowotarskiego i Dr. X. Gorskigo szczyby wiertnicze, źródła, nowe i stare łązienki. Po drugim śniadaniu zwiedzali uczestnicy grupami deptak, park.

O 7.30 wieczór odbył się uroczysty obiad — w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy z żonami, przedstawiciele władz, prasy, lekarzy i tuż, obywatelstwa. Na obiedzie przemawiali: Dr. Skórczewski, Burmistrz Dr. Franciszek Kmietowicz, Pułk. Dr. Jurist (Rumunja), Pułk. Dr. H. Leon (Francja), Dr. Vonckru (Belgia), Pułk. Dr. Seaman (Ameryka) i Pułk. Dr. Fronczak (Ameryka) Pułk. Dr. Bolesław Kozolowicz, Prezes Komitetu Okr. Kongresu pozeznał przemówieniem uczestników Kongresu zjazd bowiem oficjalnie kończył się w Krynicy. O godz. 9.30 wieczór rozpoczął się raut, na który przybyła Pani Prezydentowa Mościcka, honorowa Prezesowa IV. Kongresu. Po odbytych cerclach, po przedstawieniu P. Prezydentowej wszystkich uczestników Kongresu przybyłych do Krynicy odbył się koncert w którym współdziałali art. Lilja Zamorska, art. skrzypek Nowakowski oraz orkiestra Zdrojowa pod batutą Dyr. Kochańskiego. Koncert wypadł pod każdym względem wspaniale. Po koncercie rozpoczęły się tańce.

O godz. 12 w nocy odjechali uczestnicy Kongresu specjalnym pociągami do Krakowa.

Przybycie reprezentantów 13 narodowości do Krynicy, co więcej znawców lekarzy — zapisze się trwałymi zgłoskami w historii Krynicy.

**Uroczystości przywzienia Zwłok Jul. Słowackiego w Krynicy.**

Zebrań obywateli Krynicy zwołane w dniu 12 czerwca wybrało komitet, który ustalił następujący program:

Dnia 28 czerwca br. o **godz. 10 rano** uroczyste Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym,

O godz. 12 w połud. uroczysta Akademia — w razie pogody na deptaku — w razie deszczu w Teatrze. W programie:

- 1) Orkiestra zdrojowa. Marsz żałobny Shopina.
- 2) Inauguracyjne otwarcie Akademii przez burmistrza Dr. Fr. Kmietowicza.
- 3) Prelekcja o twórczości Słowackiego. (Jan Pietrzycki lub Zegadłowicz).
- 4) Deklamacje utworów Słowackiego.
- 5) Orkiestra zdrojowa.

Wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Małym ze Lwowa jednego z dramatów Słowackiego. Iluminacja okien portretu Słowackiego.

## W Krynicy

**Dr. Bronisław Owczarski** ordynuje w domu „**POD TOPOLAMI**”

# KURJER ZAKOPIAŃSKI.

## „Wieżem dwuk panów i dwuk zidów!”

Napisołek tu pore tyżni temu do Wos list i opisolek Wom, jak to Jacina dofarbił Klyte z Olce po gembie, a Wyście to het, Panie Redaktorze, fajnie dozdzajali w tym Kurjerze Podhaliańskim. Haj, fajny z Wos hłop i kupe hłopa!

A teraz to wej zaciume z innej becki, bo jak mome pisać, to pisme, ale prowde, a nie, jak „Górol”, co bezkurcyjo łze.

Mome, jak wycie tukok, w Zokopanem, wyboiry do gmine; a nojwięcej w tyk wyborak robiom ci z partyje Penkse i nasego posta Kozłowskiego i godajom se furt: „prec z zidami, zabij zida”. Niechze se tyz godajom i niek dali posylajom „Górola” woznym z gmine, Garaloskim, na Olce. Najwięcej tak wofo Penkse, co go to z hereštu ze Szonca puścili za kałcyjom, a i Kozłowski, co posłem jest je, a i ci, co u nik wisom. Spekulirujem se tak: dyć fajnie, prec z zidami, zabij zida. Powydzcie mi? Dyć to het głupio godajom. Kcemu oni zidow swyk nie poospendzujom, a trzimiom ik, z zidami swymi interesa robiom?

Jo Wom tutok teraz ten rzec przedstawiem: Krziknijmes sicka razem: prec z zidami, prec u lachami, z ceprziskami miymcami i trzimejmy sie tego, to co bedzie? Wycie-nie, to wom rzekem, bo mi już styry osymdziesiąt roków, to wiyom, jak tu drzewi bywało, haj. Pies do Zokonygo nie zjedzie, a my, górole, bedziemy bacować, a juhasować, jak bed przy cem. Tak wej fcom Penkse i Kozłowskie z Wackiem Krzeptoskim doryktować. Rusyli, psie weredy, jak ciele ogone u grabine z Olce.

Toby było roz. a mentol ma dwie strony. Cemu Kozłowski i Pencka jak byli wójtami w Zakopanem, a i teraz majom adyutantów, zidów? Im wolno, a nom nie? Jakzeby to było w tej nasej, kochanej Polsce? momy konstetucyjom. Równy z równym, a nie tak fciółek pedzieć, ba równość z równościami. No cy nie? Wolno im, wolno nom. Kozłowski, jak wójt, pedo: panie Heršprunk to, panie Heršprunk to tak mo być i tak mo być. Tak wej załotw to, i to mos przywieść. Nimioł bydok Kozłowski inwalide ku tym sprawom? Kielo ik tu u nos? A co mioł Heršprunk zarobić, zarobiłby inwalida. Niy. ba doł zidowi.

Penksa mioł swego śpiwoka zidoskiego, co sie Zinger wobi. Na pocontku to łapówecki Penksa som brof. Późni, jak sie juz do cna opiókował, to gdzieś bys ta som delikatne interesa załotwioł? Wzion se Zingera, bo był juz spodułalony i „Zinger, hań pudzies, telo prziniesies, telo jo se wezmom, a telo tobie dom, co? bedzie! A ino se nie ostawuj, wiys, bo, jak cie prasnem...” no i wycie Zingier seł, załotwioł fajnie. Tak, ze fioleś cosik nie-po-prawie w gminie załotwioł toś seł do Zingiera i załotwione mioleś fajnie, ale musioleś dać popić Penksie i Zingierowi. bo, jak to wej gadajom, na sucho, to skrzipi... a na mokro to wej dopiyro idzie, het fajnie. A ino se Penksa furt winecko popiyoł u Zingiera, a po Trzaskak to zar telo, jaze mu, bem mu oko, brzuk śpuch do imentu. Troch mu ta i zbiyd w tym herescie. — Babe odbiuk, dzieciska, jaze siedmioro, ostawił, a inom freirecke — co to babkom jest je, wzion a w jegwobnyk majtkak chodzo, jak mi kumoska hedziała. Zabocył wół, jak cielenciem był. Zabocyła psiobezkurcyjo jak przudzi zidom slugowół, jak im w piecu, w siabas, podpalowół. Pockojcie, jak go tu zidzo wobili — ? dyć „siabesgoj”, na moj sto dusiu! A dwa grejarcy za podpojowanie brof, wycie? A teraz. Zabocył, jak u Kotońskiego w restauracyji pod ławom lezoł i, jak zida spolił šperetusem do imentu co późni umar. Nolepi, jak tu, taki fajny gazda z Kościeliskij o nim pedzioł — bo byście se het myśleli ze Wom ino siciko farbujem — Ciułac: „wychowaliśmy se jasurke, plekaliśme to, bo to, dyć wycie inwalida z wojny, a teraz to nos sicik doryktowół na inwalidów”.

Tyk dwuk panów, to wej prezesi od tego związku ludowo-narodzzonego w Zakopanem... Fajni gazdowie... Bedziemy obracć.

Teroz mi powydzcie, cemu Wos „Górol” w zębak nosi, dyć noście go i wy... „Górol” mo zembiska kwarde. Tak sceko jak i scekoł na nasego rejenta, ze u steru piastowców w Zakopanem som ludzie semickiego pochodzenia Pewnikiem se rejent „Górola” wzion i... pomysłoł se, ze wolno i psu na Pana Boga scekać.

Ostawujem Wos z Panem Boge! „Gazda”.

# Kurjer żegiestowski.

## LISTA

kuracjuszków przybyłych do Żegiestowa-Zdroju w czasie od 7 do 10 czerwca rb.

Jakubowska Kazimiera  
Ks. Stefan Tabor  
Zakrzewska Antonina  
Iżycka Romana  
Dorożyński Bolesław  
Gnatowski Bronisław  
Wdowiszewski Henryk  
Rypuszyński Jan  
Krygier Kazimierz  
Jagiello Józef  
Ciborowska Natalja  
Kulejowski Kazimierz  
Styfi Józef  
Gadziszewski Leon  
Kurdwanowska Marja  
Bilarzewska Wanda  
Beszlerda Teofil  
Dr. Jaroszewski Jan  
Gąsiorowska Marja  
Zandel Heiman  
Zawadzka Irena  
Weikert Aleksader  
Miedziewska Irena  
Moreau Franciszek

Poznań  
Gostryń  
Poznań  
Lwów  
Łódź  
Poznań  
Skarżysko  
Tarnów  
Poznań  
Łódź  
Warszawa  
Ozorków  
Przemysł  
Simonia pow. Będzin  
Warszawa  
Gnieszno  
Poznań  
Leszno  
Warszawa  
Łódź  
Warszawa  
Warszawa  
Warszawa  
Kalisz

Brawermanowa Elka  
Iwenicka Zofja  
Rodziewicz Zula  
Góralaska Paulina  
Baruch Sam  
Bernaczek Włodzimierz  
Gadziński Kazimierz  
Schiffer Felip  
Pasek Stefania  
Jarolimowa Zofja  
Kapuściński Stefan  
Bergman Lidizja  
Frydlenderówna Helena  
Raczyński Kazimierz  
Chrystowski Jan  
Żywanowska Marja  
Wallichtowa Franc  
Rappaport Wolf  
Bollenbach Wilhelmina  
Iwenicka Marja  
Leśniewska Janina  
Pasiewicz Małylda  
Rabówna Wanda  
Kulczyński Wincenty

Łódź  
Warszawa  
Wilno  
Łódź  
Warszawa  
Łódź  
Kraków  
Kraków  
Borysław  
Dębica  
Warszawa  
Krzemieniec  
Łódź  
Warszawa  
Tłokinia  
Osuchów  
Wronki  
Lwów  
Stryj  
Warszawa  
Łódź  
Łódź  
Drohobycz  
Poznań



Aschnes Anna kupc.	Bielsko	3 Róże	1	Fiszera Anna	Łódź		1	Schneeweis Sabina	Tyczyn	Hojniak	1
Fajner Berta kupc.	Biała	"	1	Hochberg Eugenja urz.	Tarnów	Stanisława	1	Ostrowska An. ziem. z c.	Skierniewice	Promien.	2
Schenberg Wiktorja	Kraków	"	1	Lewandowska Zofja urz.	Kraków	"	1	Biebstock Mina kupc.	Lwów	Karolówka	1
Pastor Fani	Maków	Grażyna	1	Kasicka Stanisł. naucz.	Jędrzejów	"	1	Blaukopf. Fani kupc.	Buczacz	Tatarska	1
Firch Karolina	Nowy Dwór	Kostyszczan.	1	Ciesielski Maurycy kup.	Łódź	Alfredówka	1	Szuldenfein Dora kupc.	Bobowa	"	1
Selinger Jetti kupc. z c.	Trzebinia	Borgenicht	2	Bukspan Mania	Kraków	"	1	Horn Jenta kupc.	Tyczyn	Hojniak	1
Sapiro Gizela kupc.	Dukla	Krynicky	1	Weinfeld Erna	"	"	1	Hofman Bern, przem.	Częstochowa	Jabłoń	1
Schwechter Pepi kup. z mat.	Stanisławów	Olesia	2	Brubacherówna Alic. t. ziem.	Zamolcie	Krynica	1	Rzewuska Bron. z. przem.	Warszawa	Marta	1
Blitzer Chiel kupc.	Kolbuszowa	"	1	Litmanowicz Gustawa	Piotrków	Vogel	1	Slosman Salamon kup.	Lwów	Marja	2
Harasymowicz Zof. t. dziennik.	Warszawa	N. Łazienki	1	Goldinberg Helena z. lek.	Warszawa	"	2	Gros Jan kup. z żoną	Margonin	"	2
Harasymowicz Alek. dziennik.	"	"	1	Szyk Janina z. kup. z syn.	Wilno	"	1	Popper Erna	Kraków	Alfredówka	1
Dr. Lew-Stasiukowa Olga lek.	Lwów	"	1	Fertmanowa Zofja z. kup.	"	"	1	Weitzam Toofila	Warszawa	"	1
Osiński Adam przem.	Ustrzyki Dolne	"	1	Berwidówna Jadwiga urz.	Stryj	Kościszko	1	Fleischer Regina z. kup.	Lwów	Rottenberg	1
Skalski Klemens adw.	Warszawa	"	1	Blatt Henecch kup.	Łódź	Braunfeld	1	Gonik Golpa z. adw.	Ostróg M.	Gwiazda	1
Gelbart Helena z. lek.	"	"	1	Mitasińska Wanda urz.	Kraków	Siedlisko	1	Ferberowa Frn. z. przem.	Kraków	Stonieczna	1
Dziwniewska St. prof.	Turka	Pochli	1	Błażek Kazimierz radca	Warszawa	"	1	Tarnowski Jan kup. z wnukiem	Warszawa	Władysław	2
Haimberg Oskar kup.	Borysław	Hanka	1	Gliksman Leontyna	Łódź	Marja	1	Schenberg Chawa kupc.	Będzin	Pomorzanka	1
Seif Estera z córką	Lwów	"	1	Zwedling Leon abs. pr.	Złoczów	Kampanula	1	Richter Marja kupc.	"	"	1
Stabocka Mina z. kup.	Białystok	Krynicyzan.	1	Kostecka Helena urz.	Czortków	Lesna Polana	1	Dąbrowska Bron. wł. not.	Kornowo	Konwalja	1
Dreki Lud. insp. z z.	Łódź	Grunwald	2	Medyńska Marja urz.	"	"	1	Borczoza Julja	Smolarzeny	Dom. Ogod.	1
Giebička Regina kupc.	Puławy	Romanów.	1	Budzina Anna z. leśn.	Hucisko	"	1	Band Mila kupc.	Kielce	Sokół	1
Dr. Stoch Lola lek. z sios.	Lwów	Kruk	2	Piekiówna Zofja	Kraków	Jakubówka	1	Ridłowa Stefania z. lek.	Nowy Dwór	Kostyszczanka	1
Jankowska Bronisł.	Poznań	Zegar	1	Held Nusyn handl.	Warszawa	Sosnówka	1	Heinrichowa Kaz. z. pułk.	Lwów	Siedlisko	1
Szlimoska Mar. wł. cuk.	Tarnów	"	1	Sokołowski Jan kancel.	Piotrków	3 Róże	1	Filipowicz Stanis. roln.	Godowo	"	1
Hammerstein Szifra kupc.	Radom	Gromosiak	1	Salonek Józef kup.	Kraków	"	1	Wojciechowska Zofja rol.	Wyszków	"	1
Dornfest Luśka z. urz.	Drohobycz	Łodzianka	1	Ludwiński Stefan inż.	Warszawa	"	1	Płuzńska Marja ob. ziem.	Gubanów	"	1
Langa Lusja	Łódź	"	1	Siecińska Helena	Pinczów	"	1	Koszubowski B. kup. z z.	Starograd	3 Róże	2
Mieses Reg. kupc. z tow.	Lwów	"	2	Kwiatkowski Jan stud.	Poznań	"	1	Bryli Augustyn urz.	Kraków	"	1
Dr. Wiesenberg A. not. z z.	Stryj	Józefa	1	Krause Stanisław kup.	Rozdoly	"	1	Bąkowski Walerjan przem.	"	"	1
Cygler Natalja	Łódź	Weg. Kor.	1	Kreuterkraft G.	Warszawa	"	1	Bertoni Tadeusz urz.	Lwów	"	1
Fukielstein Hana kup.	Warszawa	Litwink.	1	Laks Reli z siostrą	Kraków	"	2	Warszawska Chana kup.	Zduńska	Braunfeld S.	1
Engel Racheli kupc.	Przemyśl	"	1	Golubicki Luser handl.	Warszawa	"	1	Heller Mina z. urz.	Kraków	Karpaska	1
Grossman Resia z. urz.	Warszawa	"	1	Webe Chedzi	Kraków	"	1	Albińska Marja z. nacj.	N. miasto	Dana	1
Kapier Helena kupc.	Przemyśl	"	1	Daar Mila z. kupc. z dz.	Tarnów	"	3	Myszkiewicz Stefan ziem.	Kohylin	p. Korona	1
Medman Meilech	"	Eisenbach	1	Żelaznik Emanuel, kup.	Lwów	"	1	Balinowa Mina z. kup.	Irenka	Irenka	1
Bandiger Salomea urz.	Jasło	"	1	Winokur Zelman kup.	Belgja	"	2	Dubicka Iena naucz.	Brzeżany	"	1
Safirman Szaja kup.	Warszawa	Ustroń	1	Singer Karol urz. z z.	Kraków	"	1	Tufecka Walerja wd. po urz.	Jarocin	Zegar	1
Melcer Racheli kup.	Skała	"	1	Rottblum Edward urz.	"	"	1	Hamajowa Janina z. leśn.	Częstochowa	"	1
Wallach Stef. z. sł. fil.	Lwów	Keil	1	Dr. Jasiński Gwaryst lek.	Łódź	"	1	Rutkowska Zofja	Łódź	"	1
Zedel Loba z. urz.	"	"	2	Klinghofer El. kom. rząd. z z.	Borysław	"	2	Schane Anna kupc.	Kraków	Braunfeld	1
Wagner Adolf przem z z.	Przemyśl	Zakopiana	1	Jakobsen Teodor inż.	Warszawa	Wisła	1	Goldberg Anna z. urz.	Warszawa	Litwinka	1
Sesiler Loba	Kraków	Petryk	1	Hr. Morstinowa Hel. ziem.	Kowary	Zak. Dr. Skórcz.	1	Eisen Anna z córką	Kraków	Herbst	2
Spiegelberg Feiga urz.	Równo	"	1	Spir Hersz kupc.	Łódź	Herbst	1	Jochimowicz Mendel kup.	Będzin	"	1
Wielach Gitla	Ostróg	"	1	Lieberman Natan kupc.	"	Karolówka	1	Kanner Mojżesz dr. praw	N. Sącz	Alfredówka	1
Symonowiczowa Z. z. kap.	Bochnia	Goplana	1	Marek Herman urz.	"	Dora	1	Aszew Laja kupc.	Zamość	M. Irom	1
Maron Róża kupc. z dz.	Zgierz	Palma	2	Gutman Szlama kup. z z.	"	"	1	Ginzburg Estera	Warszawa	Reiner	1
Wiatycki Ka. dyr. ban.	Wilno	Podlasie	1	Schoen Wolski Włodz. urz.	Warszawa	Jerzy	1	Potasznik Josel przem.	Smorgoń	Reiner	1
Ciepliński An. prałat	Warszawa	Soplicowo	1	Butkiewicz Waclaw inż.	"	"	1	Feuer Pinkas kup. z córką	Kraków	Różanka	2
Wiatkowska Zofja wł. domu	Kalisz	"	1	Nizielski Wincenty	Wilczyce	Fedorczak	1	Ehrenpreis Malwina z. lek. z syn	Lublin	Romanówka	2
Wojcycer Janusz ziem. z r.	Łask	"	3	Wahl Szarlotta urz.	Warszawa	Albina	1	Żurowska Marja buchalt.	Lublin	Tymura	1
Wojcik Jerzy red.	Poznań	Cis	1	Haendel Henr. fabr. z z.	Lwów	Dniestrzańska	2	Pieścikowa Helena z. urz. z cór.	Częstochowa	Jana	2
Wojcka Alima	Warszawa	"	1	Płoszczak Kajet rad. Sk. z z.	Kraków	N. Łazienki	2	Bar Adela kup. z córką	Komano	Braunfeld R.	2
Wojcka Cecyl. z. posta	"	"	1	Stanisławski Adam sędz.	Warszawa	"	1	Stankiewicz Kazimierz urz.	Katowice	D. urz. Sk.	1
Wojkida Remig. przem.	Kraków	Krakus	1	Duchowski Bronisł. inż.	"	"	1	Jeronimowa Helena urz.	Łódź	"	1
Wojkiewicz Antoni kontr.	Oświęcim	Dom urz. sk.	1	Wermiński Bronisł. sędz.	"	"	2	Briefer Rozalja	Lwów	Grin	1
Wojkowa Karolina	Łódź	Wisła	1	Lamowa Paula liter. z mat.	"	"	1	Bricknerówna Helena urz.	Łańcut	Stella	1
Wojman Gućia kupc.	Sosnowiec	Braunfeld	1	Iglicka Julja z. przem.	Kraków	"	1	Wydra Fania kup.	Beresteczko	Tygrys	1
Wojks Fela kupc.	"	"	1	Dr. Siara St. lek. z syn.	Jarosław	Marta	2	Leito Ludwik ag. handl.	Kraków	3 Róże	1
Wojklas Adolf. kup.	Bielsko	Vogel	1	Zylber Adam kup. z z.	Warszawa	Zofjówka	2	Hildeschein Leiser handl.	Warszawa	"	1
Wojnicz Majer kup. z rodz.	Warszawa	Podhale	3	Gliksman I.	"	"	1	Goldman Sala przem.	Kraków	"	1
Wojnigelman Lola z. przem.	Będzin	"	1	Krzymowski Jan lek.	Będzin	Wawel	1	Kranz Henryk kup.	Lwów	"	1
Wojnac Antoni kup. z z.	Ameryka	"	2	Janczewska Teod. emer.	Lublin	Tymura	1	Bajor Jan kier. szk. z cór.	Witkowice	Morskie Oko	2
Wojnerówna Beila	Ochanie	"	1	Glocer Tobj. kup. z z.	Warszawa	Karpacka	2	Królikowski Wojciech dent.	Starograd	Erwina	1
Wojosówna Helena urz.	Warszawa	Kruk	1	Krank Teofila	Katowice	Polinja	1	Szczodrowski Franciszek dyr. pow. H. Ch.	"	"	1
Wojpowski Gus. sek. B. p.	"	Stefanja	1	Tenderowa Zofja z. muz.	Kraków	Dom Zdrow.	1	Kługe Bntoni urz. z. żoną	Sieradz	B. Róża	2
Wojurska Józefa urz.	Będzin	Dom Kat.	1	Kaszteńnik Marja z. kup.	Żywiec	Zegar	1	Karelus Róża z. lek. z cór.	Kraków	Warga Tynko	2
Wojurmonowicz Stef. urz.	Warszawa	Dom Zdrowia	1	Nieboras Małg. s. Służebn.	Bielsko	"	1	Hlebowicka Marja z. sędz.	St. Sambor	Grunwald	1
Wojwińska Janina u z.	"	Zakopiana	1	Grunertówna Kazim. urz.	Kielce	"	1	Szeneszevska Syna z. kup.	Grodno	Karpacka	1
Wojkowska Paulina z. kpt.	Tarn. Góry	"	1	Golańska Jul. z rej. z dz.	Olkusz	"	2	Edelman Estera kupc.	Łódź	Jabłoń	1
Wojportsmanowa Róża urz.	Kraków	"	1	Karaśkiewicz Jadwiga	Poznań	"	1	Sokolicz August sędzia z z.	Sopockinie	Szczerbiec	2
Wojteigmanowa Róża prof.	"	"	1	Finkelstein Henr. dyr.	Warszawa	"	1	Suchoniowa Ma ta i. naucz.	Brada	Przemysłanka	1
Wojwensiz St. urz.	Warszawa	Krakowian.	1	Gubar Cyla z. handl.	Baranowice	Paryżanka	1	Miller Józef urz.	Warszawa	Gruska	1
Wojkowski St. handl. z z.	Piaseczno	Erwina	2	Butzowa Celina z. kapit.	Rzeszów	Szczerbiec	1	Hirszbajn Berta z. lek.	"	Krakus	1
Wojniczykiewicz St. urz.	Tarnów	Dom Zdrowia	1	Grossman Jachet kup. z c	Łódź	Litwinka	2	Krupka Włodzimierz sędzia	Stanisławów	N. Łazienki	1
Wojosówna Józefa urz.	Warszawa	"	1	Pinczeski M. przem. z z.	Będzin	Raj	2	Brzeźnica Apolonja z. przem. z córką	Warszawa	"	2
Wojoszkowa Emilja z. dyr.	Cieszyn	Urocz	1	Lurja Bela z córką	Warszawa	"	2	Grotowski Henryk dyr.	"	"	1
Wojoszygroszowa M. z. przem.	Tyśmienica	B. Orzeł	1	Turner Sam przem. z z.	Łódź	"	2	Slaski Władysław wł. ziem.	Cieślce	"	1
Wojorkowski Czesł. ziem. z z.	Wygnanowice	Góral	2	Welke Ant. urz. z c.	Warszawa	Gwiazda	2	Mikiewicz Zofja urz.	Warszawa	"	1
Woj Stanisław dyr. z z.	Warszawa	Zakł. Dr. Skórczew	2	Meldman Abraham kup.	Lwów	"	1	Wermiński Bronisł. sędzia	"	"	1
Wojziński Stef. ziem.	Czeberaki	"	1	Gromkówna Z. i Bron. urz.	Kraków	"	2	Sołtys Stefania kup.	"	"	1
Wojzowski Francisz. sek. Leg. Bisp. z r.	Warszawa	"	3	Aronowicz Freida kupc.	Konstantinowo	Sokół	1	Kleiman Lea kupc.	Ostrowiec	Figiel Jan	1
Wojzowska Mana	"	"	1	Grzebin Dwojra kupc.	Łódź	"	1	Wilde Antoni stud.	Poznań	Albion	1
Wojziński Leon. refer. Wojow.	Lwów	Kosynier	1	Haniszevska Mar. z. naucz.	Przemyśl	"	1	Sumowski Aleks. ziem. z z.	Zamietce	Soplicowo	2
Wojzupliński Antoni ziem.	Worowiec	Pogoń	1	Mazer Reizla kupc.	Warszawa	Hanka	1	Madaliński Józef ziem.	Kluczewo	"	1
Wojdyzyna Stanis. z. przem.	Warszawa	"	1	Glater Ruchla kupc.	"	"	1	Garfunkel Klara	Lwów	Polonja	1
Wojzuchalska Jadwiga	Katowice	Polonja	1	Orłoś Marja wł. ski.	Lwów	Jakubówka	1	Kajkowska Mieczysław urz.	Poznań	"	1
Wojzys Stefania	Warszawa	Zofjówka	1	Pszonka Helena urz.	Warszawa	"	1	Urzędowska Kazimiera z urz.	Toruń	Hala Targowa	1
Wojzrej Franciszek insp.	Król. Huta	Kościszko	1	Klein Mina kupc. z c.	Stryj	"	2	Krzyszowska Eweli ziem.	Strylcze	Zakł. Dr. Skórcz.	1
Wojzner Jan nadgór.	"	"	1	Konslantynowa Józefa	Lwów	"	1	Miksówna Stefania	Łódź	"	1
Wojoskówna Marja urz.	Sosnowiec	"	1	Zarębian Anna urz.	Warszawa	Jakubówka	1	Mukułowska Anicja z. Celina ziem.	Czerniak	"	1
Wojosonówna Helena urz.	Siemianowice	"	1	Krzyształowska Kam naucz.	Złoczów	Silberstein	1	Grossman Zdzisław pr. sądu z żoną	Poznań	"	1
Wojosław Włodzim. urz.	Poznań	"	1	Drzymałowa Kazim. naucz.	"	"	1	Schaefer Jerzy insp. Sk.	Świecie	Nałęczówka	1
Wojosławski Szułc Wład. ziem.	Krzywdy	Emilja	1	Lizoniowa St. z. urz.	Mszana Dolna	Naflarowa	1	Morkiewicz. Bol. inż. z z.	Warszawa	Kostyszczanka	2
Wojosławski Stefan urz.	Równe	Michałówka	1	Iberall Róża z. urz.	Lwów	Dom Zdroj.	1	Fliderbaum Eleonora	"	Zamek	1
Wojosławski Szymon kup	Bochnia	Kampanula	1	Stendig Erna i Beti urz.	Stanisławów	Paryżanka	1	Gładysz Wiktor kup. z z.	Poznań	Dom Katol.	2
				Brajdbard Maks kup. z z.	Kobryń	Karolówka	2	Ks. Grzeźliński Witalls	Grodziec	Krzysia	1
				Dr. Zawrotniak Józef lek.	Bielszowiec	Dana	1	Kamińska Marja ucz.	Warszawa	Krakus	1
				Gamska Józ. wd. po art.	Lwów	"	1	Michalski Antoni kup.	Lwów	3 Róże	1
				Grunwald Herman	Łódź	"	1	Zoczyk Franciszek ziem.	"	"	1
				Keilich Eugenja	"	Jugielonka	1	Miliszkoński Sał. prok. ban.	Turmont	"	1
				Schwarz Sima kup. z c.	Tarnopol	Wenus	2	Sulwiernikowski Sruł kup.	Warszawa	3 Róże	1
				Weireb Sala kupc	Lwów	"	1	Czernicki Zyg. st. praw.	Lwów	"	1
				niezabytowska Z. z. Minis. z c.	Chotów	Dom Zdroj.	2	Kwartna Ida	Brody	"	1
				Post Mikol. minist. z z.	Warszawa	"	2	Aksel Salcia kupc.	"	"	1
				Kociubowa Kamila z. urz.	"	"	1	Weiss Ozjasz kup.	Sambor	"	1
				Kwiecińska Wit. z. kier. szkł.	"	"	1	Silberman Hanka	Horów	"	1
				Nowakowski Michał dyr.	Kraków	"	1	Herzel Taube kupc.	Skole		



**Znane z dobroci i najniższej ceny**  
mundurki szkolne, czapki, płaszcze, peleryny, poleca  
**firma SZATNIA NOWY SĄCZ**  
Wąsowiczów L. 8, obok gimnazjum li-go.  
Również wykonuje się wszelkie zamówienia w zakresie  
krawiectwa wchodzące z materiałów własnych jak  
i dostarczonych — Na składzie zawsze bogaty wybór  
doborowych materiałów.  
M. SIKORA.

**SZCZAWNICA.**  
**Willa „HELENA“**  
ul. Szlacheńska  
POLECA  
pokoje słoneczne na sezon  
letni, łóżka materacowe.  
Położenie urocze. Ceny taryfowe.  
Zgłoszenia:  
Jan Arendarczyk, Szczawnica

**Hanuszów**  
Stacja Piwniczna.  
**PENSJONAT**  
**„ZOFIÓWKA“**  
tuż pod lasem, w malowniczej  
górskiej okolicy. — 5 m.  
od dworca kolejowego pieszo  
50 metrów od rzeki Poprad.  
30 minut pieszo od źródła  
w Łomnicy.  
Dla spragnionych odpoczynku  
poleca 20 pokoi meblowanych  
bez pościeli.  
Ceny umiarkowane.  
Żadnych taks kuracyjnych.  
ZARZĄD.

**PRAKTYKANTA**  
inteligentnego Izraelitę z ukończoną  
co najmniej 4 klasą gimn.  
władającego językiem polskim  
i niemieckim w słowie i piśmie  
poszukuje firma drzewna.  
Oferty do Administracji Tygodn.  
Kurjera Podhalańskiego, Nowy Sącz.

**KRYNICA ZDRÓJ**  
**WILLA „MORSKIE OKO“**  
ul. Puławskiego.  
Prowadzi długoletnia restauratorka  
pierwszorzędnych lokali p. Brandowa  
poleca pokoje z pensją lub bez, po  
bardzo przystępnych cenach.  
KUCHNIA WYKWINTNA.

**KRYNICA**  
**PENSJONAT „DANA“**  
położona w uroczym miejscu  
vis a vis dworca kolejowego  
poleca pokoje słoneczne,  
kuchnia na żądanie dje-  
tyczna, ceny przystępne.

**E. Rubinek i Z. Wojaczyński**  
**NOWY SĄCZ**  
ul. Kościelna 2. — Telefon nr. 128  
Polecają po cenach konkurencyjnych  
wszelkie artykuły spożywcze.  
Wielki wybór cukierków i czekolady.  
Towar doborowy. Usługa szybka.

Kto chce szanować swój wzrok,  
niech kupuje okulary u fachowca  
**JÓZEFA NEKWAPILĄ**  
optyka w Nowym Sączu  
ulica Jagiellońska 1. 2  
który poleca okulary i inne przybory op-  
tyczne, szkła wyborowe Zeisa jak również  
wielki wybór brzytw francuskich i Solin-  
gen, oraz przybory do wędkarstwa.  
Zamówienia zamiejscowe  
wykonuje odwrotnie.

**REKORD** tanioci osiągnęła **W. Nekwapil** ul. Grodzka  
**DROGUERJA** Nr. 1.  
poleca wszystkie instrumenty i przybory muzyczne, specjalnie jazzband. Artykuły foto-  
graficzne, latarki i baterie elektryczne, pasy przepuklinowe, higieniczne hegary i wszyst-  
kie artykuły gumowe. Wody sole mineralne naturalne i sztuczne, mączki i preparaty  
odżywcze, zioła i chemikalia, perfumeryę, galanerię krajową i zagraniczną po cenach  
najniższych. — Zabawki dziecięce w wielkim wyborze jak: huśtawki, piłki wiaderki etc.  
Wszelkie gry towarzyskie jak: warcaby, szachy, domino dla dzieci, ilustrowane klo-  
ki etc. — Jedynie w tejże droguerji otrzymać można słynne z jakości i niskiej ceny  
wody Rzący i Chmurskiego kremy: czarnochłowy, wschodnich piękności i lilio-mleczny  
znane jako najlepsze środki na piegi, pryszczki, liszaje i tym podobne wyrzuty skórne.  
Od 20 czerwca urządzam tam miesiąc wody kolońskiej wyborowej

**SZCZAWNICA**  
Województwo Krakowskie, powiat Nowotarski, pocz-  
ta, telegraf i telefon w miejscu Stacja kol jowa:  
Nowy Targ (od zachodu) 41 km. i Stary Sącz (od  
wschodu) 42 km. Dojazd od stacji do zdrojowiska  
autobusami za opłatą 8 — 10 zł, od osoby.  
**ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY**  
Siedem źródeł szczaw alkaaliczno-słonnych: Józef-  
fina, Magdalena, Wanda, Stefan, Jan i Szymon.  
Kąpiele (mineralne, zwykłe, hydroterapia) 2-3 zł.  
Zakład inhalacyjny (250-500) Lampy kwarcowe (5 zł.)  
Prześwietlenia rentgenowskie (25 zł.), Kąpiele słoneczne.  
Wspaniałe parki — Koncerty muzyczne — Teatr. — Zabawy  
taneczne. — Mleczarnia. — Kefir, mleko. — Restauracja  
Liczne domy zakładowe i prywatne z pokojami do wynajęcia  
Pokoje jednoosobowe do 4 zł.; pokoje dwuosobowe do 7 zł.; za  
pościel usługę i światło dopłaca się osobno. — Pensjonaty  
9-12 złotych od osoby dziennie zależnie od kategorii  
Pensjonaty

Konces. przez Ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie  
**KURS HANDLOWY**  
i rachunkowości państwowej.  
**KAROLA CHORAŻEGO**  
w Nowym Sączu.  
Wpisy w dniach 1 i 2 lipca,  
oraz 30 i 31 sierpnia przy ul.  
Matejki 1. 21 w Nowym Sączu.

**KRYNICA.**  
**M. PUCZYŃSKI, KRAWIEC MĘSKI**  
Hala gminna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiec-  
twa z własnych lub dostarczonych materiałów oraz re-  
paracie, czyszczenie, prasowanie ubrań damskich i mę-  
skich PO CENACH KONKURENCYJNYCH.  
Z poważaniem  
M. PUCZYŃSKI.

**Krościenko n. Dunajca**  
**Pensjonat „Kajanówka“**  
TELEFON NR. 6. TELEFON NR. 7.  
Poleca 25 pokoi umeblowanych,  
ogólnie-słonecznych na sezon  
letni, kuchnia wyłącznie na  
maśle, Taras do dyspozycji go-  
ści. Ceny umiarkowane.  
Zgłoszenia przyjmuje na miejscu

1. Dr. Kołaczekowski, 2. Dr. Schenka.  
3. Pod Kraszewskim, 4. Szalay, 5. Szuber-  
tów, 6. Krumholzów, 7. Malinowskich,  
8. Pod św Kinga, 9. Pod Sobieskim,  
10. Zofiówka, 11. Pod Killińskim, 12. Sylwia  
13. Kuborowiczowej, 14. Stoegera, 15. Leo-  
nówka, 16. Zachwiejówka, 17. Leszczyń-  
skich, 18. Neleczówka i inne.  
Zdrojowe 25 zł. od osoby: odkażenie mieszkania 4 zł. od po-  
koju; opłata na fundusz inwestycyjny 6 zł. od osoby. Urzędnicy  
państwowi korzystają ze zniżki 50% zdrojowego i 25% na  
zabiegach leczniczych.  
Ordynuje 14 lekarzy. Lekarz zdrojowy dr. K. opaczek.  
Sezon od 20-go maja do 30-go września.  
Wyjaśnień udziela Komisja Zdroj. i Zarząd Zakładu Zdroj

**SZCZAWNICA.**  
**Pensjonat „św. Kingi“**  
przy ul. Kraszewskiego  
poleca pokoje słoneczne na sezon  
letni, łóżka materacowe, kuchnia  
domowa wykwińska. Położenie  
w uroczym miejscu. — Ceny  
taryfowe. — Otwarty cały rok.  
Zgłoszenia:  
Stanisław Mastalski, Szczawnica.

**Restauracja zakładowa**  
w Żegiestowie-Zdrój  
poleca wina miody, likiery  
pierwszorzędnych firm, piwa  
okocimskie, porter żywiecki  
doborową kuchnię oraz ciastka  
O liczne odwiedziny upraszam P. T.  
Publ. Zarząd restauracji Zdrojowej.

**„POPRADEK“**  
Towarzystwo budowlano-przemysłowe  
Spółka z ogr. odpowiedzialnością  
w NOWYM SĄCZU, WÓLKI ŻEGLARSKA.  
Poleca na sezon budowlany; materiały  
drzewny jak łąty, rygle, belki, deski  
itp. najlepszą cegłę i dachówkę z włas-  
nej cegielni parowej. Spółka pode-  
muje się budowy gotowych domów  
i will. Wykonuje wyroby stolarskie  
na zamówienie. Przyjmuje się również  
drzewo do przetarcia.



**STAROSTWO w NOWYM TARGU.**  
L. 18276/27. Nowy Targ, dnia 20 maja 1927  
**OGŁOSZENIE.**  
Komisja zdrojowa w Szczawnicy, pobierać będzie  
w roku bieżącym, na podstawie uchwały powziętej  
w dniu 23 września 1926 (w myśl art. 40 ustawy  
o uzdrowiskach z 23 marca 1922), a zatwierdzo-  
nej reskryptem Województwa z d. 31 stycznia 1927  
L. Z. P. 228, następujące opłaty na cele inwestycyj-  
ne (budowa wodociągów i kanalizacji):  
a) 6 zł. od każdego kuracjusza bez wyjątku,  
b) od właścicieli pensjonatów i mieszkań do wynajęcia  
(opłaty za wszystkie sezony) w następującej wysokości  
2 zł. 50 gr. od jednego pokoju w domach górskich  
5 „ „ „ „ „ umeblowanych  
10 „ „ „ „ „ w pensjonatach  
Czas trwania powyższych opłat, ustala się aż do spłaty  
ewentualnie na powyższy cel zaciągnięć się mającej pożyczki  
zaś w razie niemożności jej uzyskania, aż do chwili zebrania  
odpowiedniej kwoty potrzebnej do przeprowadzenia wspomnia-  
nych inwestycji.  
Starosta:  
A. Strzelbicki  
Przewodniczący Komisji Zdrojowej w Szczawnicy.

Z Tymczasowego Zarządu miasta N. Sącza.  
L: 8050/27. W Nowym Sączu d. 8 czerwca 1927  
**OGŁOSZENIE LICYTACJI.**  
We czwartek dnia 23. czerwca 1927. odbędzie się  
w ratuszu w Nowym Sączu w biurze Nr. 25. I. p.  
**PUBLICZNA LICYTACJA**  
W celu sprzedaży 1.7000 m<sup>3</sup> drzewa jodłowego  
z lasu miejskiego w Paszynie.  
W masie tej znajduje się 1.385 m<sup>3</sup> już ściętego  
i okorowanego, którego około 1.000 m<sup>3</sup> znajduje się na  
składach przy drogach a reszta w lesie — i 315 m<sup>3</sup>  
drzewa grubszego na pniu, które zostanie odcięte i oko-  
rowane przez Zarząd lasów miejskich w zimie 1927/28.  
Cena wywołania za całość drzewa 40.000 Zł.  
Oferty pisemne wnosić można do godziny 12-tej  
w południe.  
Po zamknięciu licytacji zapomocą ofert pisemnych  
odbędzie się licytacja ustna, a po jej zamknięciu nastąpi  
otwarcie ofert pisemnych.  
Zatwierdzona będzie albo najwyższa oferta, albo  
ewentualnie żadna z wniesionych ofert nie będzie przyjęta.  
Szczegółowe warunki licytacyjne z wykazem drzewa,  
przeglądać można w Magistracie w biurze Nr. 25. I. p.  
codziennie od godziny 8-mej do 13-tej z wyjątkiem nie-  
dział i świąt.  
Komisarz Rządowy: Dr. Roman Sichrawa mp.

**Na sezon letni**  
Kapelusze filcowe i słomkowe. — Bieliznę białą i kolo-  
rową — Swetry jedwabne. — Pończochy i rękawiczki  
w dużym wyborze kolorów i doborowych jakościach poleca  
najprzejmiej  
**Karol Sozański**  
magazyn galanterijno-modny  
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.